

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicą — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 25 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe: Poczta Kasa  
Oszczędnościowa 61.119

☛ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ☛  
I strona i w tekście 40 groszy, strona 4 szpalt  
Nekrologi 30 „ „ „ „  
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „  
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. ☛☛☛  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
☛ zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej ☛

## Przemysł wyzyskuje krytyczną sytuację robotnika Samowolnie obniża stawki zarobkowe i przedłuża dzień roboczy Brak programu i bierność przemysłowców utrudnia uruchomienie fabryk Doniosłe oświadczenie ministra Ziemieckiego wobec posłów robotniczych

Nasz warsz. korespond. donosi nam: Onegdaj posłowie łódzcy niemieckiej socjalistycznej partii pracy, Artur Kronig i Emil Zerbe odbyli u ministra pracy i opieki społecznej, B. Ziemieckiego dłuższą konferencję na temat aktualnych zagadnień robotniczych.

### Zajścia na pogrzebie

Na wstępie poseł Zerbe poruszył zajścia na pogrzebie Tomasza Rychlińskiego w Łodzi. P. minister oświadczył, iż w sprawie tej zażądał od ministra spraw wewnętrznych dokładnego zbadania sprawy i że domagać się będzie jaknajsurowszego ukarania winnych.

### Ożywienie w przemyśle i faktyka przemysłowców

Poseł Kronig poruszył sprawę obecnego ożywienia w przemyśle. W poszczególnych fabrykach przyjmowani są obecnie robotnicy. Połączone to jednak jest z wielkimi stratami dla robotników.

Niektórzy przemysłowcy wykorzystują krytyczny stan robotnika, obniżając stawki płacy i przedłużając dzień roboczy.

Robotnik, który się na „reformy” tego rodzaju nie zgadza, zostaje zwolniony z pracy. Aczkolwiek ustawa o bezrobociu ustala, iż robotnik nie może być zmuszonym do przyjęcia pracy na gorszych warunkach, to jednak interpretacja ustawy przez niektóre biura funduszu bezrobocia powoduje odmówienie robotnikowi pomocy. Zdarza się to przede wszystkim w mniejszych miejscowościach. Pożądanym byłoby wydanie odpowiedniego wyjaśnienia przez ministerstwo.

### Praca na 2 lub 3 dni w tygodniu

W innych znów fabrykach podejmuje się prace na 2 lub 3 dni w tygodniu.

Zarobki robotnicze w takich fabrykach często są mniejsze od zapomóg, wypłacanych robotnikom przed rozpoczęciem nowej pracy. Nic więc dziwnego, że robotnik przy tego rodzaju pracy pozostać nie chce. W takich wypadkach winno ministerstwo znaleźć wyjście. Może w ten sposób, by robotnikom dopłacana była różnica.

Często robotnicy bywają szykanowani. Daje im się lichy materiał do przerobienia. Wszystko to powoduje, że robotnik, aczkolwiek woli pracować, niż chodzić po zapomogi, zmuszony jest pozostawać bez pracy, ponieważ każda złotówka w budżecie jego domowym odgrywa wielką rolę. Z drugiej zaś strony drży on przed utraceniem zapomogi. Jak więc — pyta poseł Kronig — rząd przewiduje uporządkowanie tych spraw? Jakie rozporządzenia przewiduje pan minister na czas przejściowy, by uniknąć konfliktów pomiędzy robotnikami a przemysłem?

W związku z tem poseł Zerbe zwrócił uwagę na to, że

przemysłowcy odsuwają od przyjęcia do pracy robotników, którzy przed kryzysem zajmowali jakiegokolwiek stanowiska w życiu związkowym i politycznym.

Sprzeciwia się to postępowanie i konstytucji i wolności człowieka. Sprawa ponownego zatrudnienia winna być w całości i zasadniczo uregulowana, gdyż

obecny stan powoduje demoralizację w szeregach robotniczych. Trudności, jakie robotnik napotyka przy ponownym otrzymaniu zasiłków, powodują, że robotnik odmawiać musi czasowej pracy.

### Sytuacja niejasna

Minister Ziemiecki oświadczył, iż znana mu jest tendencja przemysłowców do obniżenia płac nowoprzyjmowanym robotnikom. Ustawa jednak przewiduje, iż gorsze warunki pracy robotnika upoważniają go do nieprzyjmowania pracy.

W tej mierze pan minister rozstał dyrektywy do biur funduszu bezrobocia. Instancje apelacyjne zresztą stwarzyły precedensy na korzyść robotników. Oczywiście, w niektórych wypadkach trudną jest decyzją. Minister prosi o konkretne dane, które rozpatrzyć pragnie pojedynczo.

Trudniejszą jest sprawa krótko pracujących. Myśl udzielania zasiłków tym robotnikom była omawiana. Do urzeczywistnienia jej jednak potrzebne są wielkie środki. Wogóle zasiłki dla robotników pochłaniają wielkie sumy.

W zeszłym miesiącu na ten cel rząd wydał siedem i pół miliona złotych.

W położeniu obecnym muszę — zaznacza minister — w pierwszym rzędzie myśleć o tych, którzy żadnych zasiłków nie otrzymają. Myślę o sezonowych robotnikach. Ale i pracownicy umysłowi otrzymywać muszą zasiłki, ponieważ ustawowa pomoc dla nich rozpocznie się dopiero w maju.

Zagadnienie, jak uporządkować sprawę ponownego podjęcia pracy jest problemem ciężkim do rozwiązania. Minister przyrzekł zająć się tem zagadnieniem i zaprosił, w myśl propozycji posła Kroniga,

związki zawodowe w celu omówienia z nimi tej sprawy.

### Kiedy ruszy przemysł?

Poseł Kronig zapytał, jakie istnieją widoki na uruchomienie przemysłu i czy przemysłowcy w tej mierze przedstawili rządowi konkretne propozycje.

### Bezplanowość przemysłu

Minister Ziemiecki: „Obecne częściowe uruchomienie przemysłu spowodowane zostało rozpoczęciem sezonu. Prawdopodobnie ożywienie to trwać będzie zaledwie dwa miesiące. Na czas dalszy mamy perspektywy wzmocnienia handlu z Rosją sowiecką. Uregulowanie stosunków handlowych z Rosją posuwa się rażnie naprzód. Sowiety oficjalnie zwróciły się o wznowienie pertraktacji handlowych. Rząd nasz zaproszenie to przyjął. Rokowania rozpoczną się niebawem. Przemysłowcy jednak okazują pasywność. Ze swej strony przemysłowcy nie poczynili nic. Nie mają oni konkretnego planu, jak uruchomić przemysł. Żądają jedynie zamówień od rządu. Zamówienia te w roku bieżącym jednak są mniejsze od zeszłorocznych. Partia moja również żąda zredukowania budżetu ministerstwa spraw wojskowych.

### Zasiłki dla zwolnionych z wojska

Poseł Kronig poruszył sprawę zasiłków dla zdembilizowanych. Minister oświadczył, iż w tej sprawie nic uczynić nie może, gdyż nie ma żadnych prawnych podstaw

### Pomoc lecznicza dla bezrobotnych

Na zapytanie, jak daleko posunęła się sprawa opieki leczniczej dla bezrobotnych, oświadczył minister, iż uregulowaniem tej sprawy rząd zajmie się niebawem, żądając w tej sprawie współpracy samorządów.

W powyższych sprawach i innych, poruszanych przez posłów Kroniga i Zerbego, minister prosił o skonkretyzowanie poglądów na piśmie, by poszczególni referenci ministerjalni mogli przy opracowaniu ustaw uwzględnić objawy życiowe.

## RADA ZARZĄDZAJĄCA Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność”

Sp. Akc.

zawładania, że w Nr 32 „Monitora Polskiego” z dnia 10 lutego 1926 r. pod pozycją Nr 27 ogłoszone zostało postanowienie pp. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu w brzmieniu następującem:

„Na zasadzie art 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 roku o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych (Dz. Pr. Nr 29, poz. 282) oraz § 15 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 Czerwca 1924 r. o bilansowaniu w złotych oraz okreśaniu w złotych kapitałów własnych przedsiębiorstw, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych (Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 542) zezwala się Spółce Akcyjnej p. f. „Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność”, Spółka Akcyjna”.....

II Na powiększenie kapitału zakładowego o 525.000 zł. drogą nowej (II-jej) emisji 21.000 sztuk akcji po 25 złotych nominalnej w rtości każda na warunkach następujących:

- a) pierwszeństwo do nabycia akcji II emisji służy dotychczasowym akcjonariuszom w stosunku 7 akcji II emisji na 25 akcji markowych;
- b) dla dokonania prawa poboru dla dawnych akcjonariuszów (p. a) ustala się jednoczesny termin od dnia ogłoszenia subskrypcji w „Monitorze Polskim”;
- c) gdyby po upływie powyższego terminu (p. b) nie wszystkie akcje zostały przez dawnych akcjonariuszów rozbrane, winna spółka ogłosić dodatkową subskrypcję na te akcje, zaofiarowując je ponownie wszystkim dawnym akcjonariuszom; termin dodatkowej subskrypcji winien wynosić 15 dni od dnia jej ogłoszenia;
- d) repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Rada Zarządzająca według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który jednak nie może być niższy od ceny emisyjnej;
- e) cene emisyjną określa się na 35 złotych, z czego 25 złotych przeznacza się na kapitał zakładowy, resztę zaś, po potrąceniu kosztów z nową emisją związanych, na kapitał zapasowy;
- f) pod względem praw przysługujących akcjonariuszom akcje II emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzedniej z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 stycznia 1926 r.;
- g) całkowita wpłata na akcje II emisji winna być uskuteczniiona w ciągu 2 miesięcy od dnia ogłoszenia nin. postanowienia w „Monitorze Polskim”;
- h) w ogłoszeniach o subskrypcji winno być w całości publikowane postanowienie, zezwalające na przeprowadzenie nowej emisji akcji;
- i) w ciągu dwóch miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji akcje nowej emisji winny być wydane akcjonariuszom.”

Warszawa, dnia 2 stycznia 1926 r.

Minister Skarbu: (—) J. Zdziechowski.  
Minister Przemysłu i Handlu: (—) S. Osiecki.

Na zasadzie powyższego postanowienia RADA ZARZĄDZAJĄCA  
**TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ „PRZEZORNOŚĆ” SP. AKC.**  
od dnia dzisiejszego przyjmować będzie zapisy i wpłaty na akcje nowej II-jej emisji od właścicieli akcji poprzednich emisji w biurze Towarzystwa w Warszawie przy Placu Małachowskiego Nr. 4.

Akcjonariusze, pragnący wykonać prawo poboru akcji II emisji, winni przedstawić posiadane akcje poprzednich emisji do biura Towarzystwa dla ostatecznego oraz wpłacić po 35 złotych na każdą nową 25 złotową akcję nowej II emisji.

Nadmieniamy, że w punkcie I powyższego postanowienia zezwolono na wypuszczenie akcji II emisji na okaziciela, przyczem na żądanie akcjonariusza na piśmie, akcje na okaziciela winny być zamieniane w każdym czasie na akcje imienne i odwrotnie.

925-1

We wtorek dnia 23/II r. b. odbędzie się na rzecz Tow. Szerz. pracy zawodowej wśród Żydów „Ort” w Łodzi o g. 5 po poł.

## Podwieczorek Dancing

Podwieczorek wydawany do 9 w.  
Dancing do 3 w nocy.

989-1



# Miejmy oczy otwarte!

Skoro głosy pism prawniczych w poszukiwaniu powodów naszego niepowodzenia w lidze stawiają przypuszczenia wprost niedorzeczne i gotowe są wyjaśniać nieprzychylnie stanowisko przedstawiciela Szwecji niedawnym strejkami telefonistek oraz załatwieniem tegoż przez komisarza rządowego, to chyba nie od rzeczy będzie wskazać prawdziwe źródło, z którego płyną dla Polski trudności i przeszkody przedewszystkiem na terenie ligi, lecz także w całej polityce zagranicznej.

„W Genewie—pisze w artykule wstępnym „Głos Prawdy”—Polska jest uważana za stałego klienta ligi nietylko z racji Gdańska, z którym w ciągu 7 lat nasi ministrowie spraw zagranicznych nie potrafili ustalić zgodnego współzycia, ale przedewszystkiem z powodu zagadnienia mniejszości narodowych. Żadne z większych państw, zasiadających na stałych miejscach w radzie ligi nie posiada tak wielkiej ilości mniejszości narodowych, jak Polska. Historia uczy nas, że mniejszości narodowe nigdy nie giną, lecz wręcz przeciwnie, mnożą się w ciągu wieków, stwarzając coraz to nowe trudności i konflikty polityczne. Dlatego też mimo chwilowych okresów uspokojenia w przyszłości wszyscy spodziewają się dla Polski kłopotów ze strony jej mniejszości narodowych. Ponieważ rada ligi jest z natury swej arbitrem we wszystkich sporach, odnoszących się do mniejszości, przeto zrozumieliśmy jest o pór, jaki liczne koła ligi stawiają wejściu do niej Polski.

Czechosłowacja, pomimo talentów d-ra Benesza, weszła na niestałe miejsce do rady dopiero po uregulowaniu w drodze kosztownych nieraz kompromisów stosunków swego rządu z mniejszościami”.

Sprawa mniejszości jest i musi być w danym razie pierwszorzędnym czynnikiem, bo skoro radzie przypada rola superarbitra, jest zrozumiałe, iż chce ona uchodzić za instancję bezstronną, a więc musi być niechętna przyjmowaniu do swego grona państw, mocno obciążonych sporami i oskarżeniami, podlegającymi jej kompetencji.

Ze sprawa mniejszości narodowych jest ciężkim balastem dla naszej polityki zagranicznej, to już przed dwoma laty nie było tajemnicą dla żadnej partii sejmowej, było uznane nawet przez grupy prawnicze. Z inicjatywy p. Thugutta zapadło w ówczesnym rządzie postanowienie dokonania sanacji odnośnych stosunków. Ale gdy od postanowienia trzeba było przejść do realizacji, okazało się, że żywiły prawnicze zarówno w rządzie, jak i w sejmie nie chcą słyszeć o prawdziwym zreformowaniu stosunków narodowościowych, a zwłaszcza kresowych, że całą sanację traktują jako humbug, który jest potrzebny ze względu na zagranicę. Już ten wzgląd stanowił fałszywą nutę w zamierzonej reformie, gdyż powinna ona wypływać przede wszystkim z założeń wewnętrznych i dążyć do ugruntowania pokoju w kraju, do trwałego zespolenia mniejszości narodowościowych z państwem i społeczeństwem polskim. Tylko w takim razie byłaby przeprowadzona szczerze i mogłaby znaleźć rozwiązanie. Ale niema nic bliźszego, jak mniemanie, że zagranica pozwoli się zmistyfikować dekoracjami lub „propagandą” prasową i to zmistyfikować na stałe. Ta niedorzeczna

manja idzie u nas tak daleko, że chciałaby nakazać milczenie poważniejszej i sumieniejszej publicystyce, oskarżając ją o to, że daje naszym wrogom zagranicznym broń przeciw naszemu państwu i jego porządkom. Ludzie ci wierzą lub udają, że wierzą, że zagranica składa się z idiotów, w których można wszystko wmówić, którzy nie mają własnego rozumu ani źródeł informacyjnych. Tak wcale nie jest i publicysta

polski, mieszkający w Warszawie i mający kontakt z kołami rządowymi oraz sejmowymi, skoro przeczytał książkę Tomasińskiego, przekonał się, że może się wielu rzeczy nieznanych dowiedzieć od obcego obserwatora. Z tą metodą bezwarunkowo zerwać należy, a skoro coś chcemy zrobić dla zagranicy, powinniśmy to zrobić naprawdę. W zakończeniu cytowanego artykułu „Głos Prawdy” pisze:

Żaden z dotychczasowych rządów polskich nie miał odwagi spojrzeć otwarcie w oczy sprawie mniejszości. Wszystkie próby w tym kierunku ze strony przedstawicieli naszej lewicy kończyły się nieudolnym fiaskiem. Dopóki w sprawie tej nie będzie zrobiony żaden poważny krok, tak długo należy się obawiać, że miejsce Polski będzie tylko przed drzwiami rady ligi”.  
J. Mazurek.

## Min. oświaty przeciwko szkole polskiej w Łodzi

Wbrew opinii naczelnych instytucji prawniczych i ustawodawczych Rzeczypospolitej—ministerstwo szykanuje szkołę polską w Łodzi

### Pan minister Grabski musi to naprawić

„Głos Polski” już donosił o akcji rady opiekuńczej i dyrekcji szkoły realnej zgromadzenia kupców m. Łodzi, mającej na celu spowodowanie ministerstwa oświaty do wypłacenia należnej szkole kwoty, uzyskanej ze specjalnych dopłat do patentów. Ministerstwo jednak w dalszym ciągu opiera się—twierdzi, iż szkole te dodatki nie należą się, że nie jest ona zawodową, a ogólnokształcącą i skazuje najstarszą polską placówką oświatową na przerwanie wieloletniej—dwudziestosiedmioletniej—działalności.

Zapowiadaliśmy już złożenie przez dyrekcję szkoły memoriału—został on rzeczywiście złożony—motywuując konieczność przyścia szkole z pomocą w sposób następujący:

Przez 27 lat swego istnienia instytucja szkolna w swej rozbudowie czerpała zasiłki z dodatków do świadectw przemysłowych i w oparciu się o nie wzrosła i bytuje. Pozbawienie jej tej podstawy finansowej grozi upadkiem lub zupełnym zniszczeniem szkoły.

Wobec stworzonej sytuacji stajemy bezradni, co czynić dalej. Dobrowolne opodatkowanie się kupiectwa usankcjonowane zostało przez państwo, a następnie pieniądze z tego podatku władze zabierają na inny cel.

Nim przystąpimy do ryzykownego kroku, zwracamy się do pana ministra z prośbą o rozpatrzenie naszej prośby. Kupiectwo i nauczycielstwo szkoły spełniło swoje obowiązki narodowe i społeczne. Łódź pod względem państwowego szkolnictwa średniego jest upośledzona w porównaniu z innymi miastami Rzeczypospolitej. Na tysiąc mieszkańców przypada 20 promille na uczniów średnich szkół prywatnych, a zaledwie 2 promille na uczniów średnich szkół państwowych. Pamiętać należy, iż Łódź pierwsza wprowadziła w życie przymusowe nauczanie i że należałoby z tego

kolosalnego rezerwoaru uczniów szkół powszechnych (60.000) wyciągnąć najzdolniejszy element i dać mu możność dalszego kształcenia się.

Deficyt nasz, jak widać z załączonego budżetu wynosi zł. 173.363 gr. 78. Deficyt ten powstał z następujących powodów:

I. Wpis w naszej szkole jest niższy, niż w innych szkołach średnich. Wynosi bowiem zł. 110 — zł. 150 — zł. 170 kwartalnie, w zależności od klas, wobec 190 do 200 zł. pobieranych we wszystkich klasach w innych szkołach średnich.

II. Personel składa się z nauczycieli pracujących od wielu lat, a że pensja w szkołach prywatnych uzależniona jest od uchwały komisji 5-ciu, która uwzględnia dodatki za wieloletnie i rodzinne tem samem nasza lista płacy jest wyższa niż w innych szkołach

III. Ze względów pedagogicznych nie obciążamy poszczególnych klas zbyt wielką liczbą uczniów.

IV. Gmach szkolny 3-piętrowy, składający się z obszernych sal, wymaga licznej obsługi.

V. Odpowiednio do metod, stosowanych przez szkołę, wydatki na laboratorja i pomoce szkolne są stosunkowo duże.

Najbardziej zaś godnym podkreślenia jest fakt, iż dodatki do patentów, które teraz państwo

pobiera i na inny cel obraca nałożyło na siebie kupiectwo łódzkie dobrowolnie, przeznaczając je specjalnie na utrzymanie założonej przez siebie szkoły.

W tym stanie rzeczy sprawa szkoły kupiectwa staje się sprawą ogółu kupiectwa miasta Łodzi, które,

placąc na inny cel widzi swe pieniądze na inny cel obrócone.

Szkoła zaskarżyła już w swoim czasie

decyzję ministerstwa do najwyższego trybunału administracyjnego, którego wyrok brzmi:

#### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Najwyższy trybunał administracyjny pod przewodnictwem pierwszego prezesa Sawickiego uchyla zaskarżone orzeczenie ministerstwa, jako niezgodne z ustawą, a zarazem zarządza zwrot kaucji skarżącym.

I mimo orzeczenia najwyższej instancji w sporach osób fizycznych i prawnych z organami rządu, mimo orzeczenia, kwalifikującego postępowanie ministerstwa, jako niezgodne z ustawą—nic do tej chwili zmienione nie zostało!... Sprawy zaś zaszyły tak daleko, że ciężko pracujący wyborowy personel nauczycielski nie ma wypłaconych pensji—zaległości z tego tytułu wynoszą już dziś 53.000 zł., a dostawcy szkoły, a inne najniezbędniejsze wydatki, opał, pomoce naukowe??...

Memoriał do pana ministra oświaty powołuje się również na motywy wyroku najwyższego trybunału administracyjnego, które dokładnie określają dlaczego ministerstwo racji nie ma, dlaczego nadużywa poprostu swego ślepego oporu przy atrybucie „zawodowości” szkoły.

Szkoła realna w Łodzi—mówi trybunał—jak to przyznaje ministerstwo, była za czasów rosyjskich utrzymywana przez zgromadzenie kupców ze składek ściąganych w postaci dodatków do świadectw przemysłowych na podstawie przepisu z r. 1925, nosiła nazwę szkoły handlowej i podlegała nie ministerstwu oświaty, a ministerstwu finansów wzgl. przemysłu i handlu. Zmieniła ona wprowadzie swą nazwę za czasów okupacji niemieckiej, jednak, jak widać z dołączonych do sprawy rozkładów zajęć, programu swego nietylko nie zmieniła, ale nawet powiększyła ilość godzin, poświęconych przedmiotom handlowym; z istoty swojej przeto jest ona tą samą szkołą handlową, jaką była za czasów rosyjskich.

W tych warunkach, ponieważ decydować winna nie nazwa, lecz istota rzeczy—omawiana szkoła winna być uznana za szkołę, mającą prawo do korzystania z zasiłków.

Szkoła ma za sobą jeszcze jedną rację: Dnia 15-go lipca 1925 r. senat, uchwalając nową ustawę w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego, powziął następującej treści rezolucję:

„Aby przy podziale sum na rzecz szkół zawodowych rząd uwzględnił szkoły zgromadzenia kupców w Warszawie, w Łodzi i Lublinie, które tracą uprawnienia podatkowe”.

Jak widzimy, senat stoi na tem samym stanowisku, jakie zajął najwyższy trybunał administracyjny.

Nie wolno więc sądzić, iż pan minister oświaty, Stanisław Grabski nie podzielił stanowiska dwu instytucji tego rodzaju, jak senat i najwyższy trybunał administracyjny.  
B.

## Roman Dmowski mówi...

### Obrady rady naczelnej zw. ludowo-narodowego

Nasz warsz. koresp. telef.:

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie przy licznych udziałach delegatów ze wszystkich województw państwa obrady rady naczelnej związku ludowo-narodowego. Referat wygłosił prezes klubu parlamentarnego Z. L. N. pos. Głabiński, drugi zaś Roman Dmowski, który scharakteryzował położenie kraju i nastroje społeczeństwa. Zgłosił on szereg rezolucji zmierzających

do uzdrowienia stosunków, przede wszystkim w dziedzinie życia gospodarczego.

Następnie rozwinęła się dyskusja, w której zabrał m. in. głos poseł Wierzbicki, który mówił o trudnościach wielkiego przemysłu oraz minister Zdziechowski, który przedstawił położenie finansowe państwa i udzielał w tej sprawie wyjaśnień.

Po południu obradowały komisje. Jutro dalszy ciąg i zamknięcie obrad.

## Echa zająć kaliskich

### Dwaj dygnitarze policyjni zawieszeni zostali w urzędowaniu

Prokurator Hübner i szef wydziału bezpieczeństwa ministerstwa spraw wewnętrznych, p. Mackiewicz, wydelegowani do Kalisza dla zbadania pamiętnych zająć, powrócili do Warszawy i złożyli ministrowi spraw wewnętrznych, Raczkiewiczowi, sprawozdanie, na podstawie którego p. minister spraw wewnętrznych wydał rozpo-

ządzenie o zawieszeniu w czynnościach komisarza powiatowego policji państwowej w Kaliszu, Staczewskiego i kierownika komisariatu policji w Kaliszu, Durkałta.

Obydwum wytoczono śledztwo dyscyplinarne.

## Rosyjski przemysł elektryczny

Między państwowym „Elektrotrustem” i „Allgemeine Elektrozitaat Gesellschaft” (A. E. G.) zawarty został układ co do technicznego współdziałania. „Elektrotrust” uzyskał prawo wysyłania do przedsiębiorstw A. E. G. swoich inżynierów, techników i robotników dla nauki. A. E. G. zobowiązało się dawać „Elektrotrustowi” swoje modele i swoje patenty, oraz posyłać na każde żądanie inżynierów i konstruktorów celem ulepszenia elektryfikacji w siewiach.



## Falszywą Oszczędnością

jest, jeżeli się w miejsce **Kathreiner** kawy słodowej **Kneippa**, polecanej przez tysiące lekarzy, kupuje „tańsze” wyroby! Wtedy oszczędza się kosztem własnego **zdrowia**! — Dla utrzymania **zdrowia** jest najlepsze właśnie dość dobrem

Niema nie równie dobrego!

9266—1

## Van Hamel obejmie urządzenie

1-go marca

GDANSK, 20 lutego. (PAT). Z Genewy donoszą od pism tutejszych, że nowy komisarz ligi narodów Van Hamel, dotychczasowy dyrektor sekcji prawniczej ligi, wyjechał dzisiaj z Genewy do Holandji, gdzie zabawi do końca bieżącego miesiąca.

Pisma stwierdzają, że posterunek swój w Gdańsku obejmie Van Hamel w dniu 1 marca r. b.

## Raporty o przyjęciu 13 konwencji pracy

przesłane zostały do międzynarodowego biura pracy

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Ministerstwo pracy i opieki społecznej wysłało do dyrektora międzynarodowego biura pracy raporty o stosowaniu przyjętych przez Polskę 13 międzynarodowych konwencji pracy.

## Akty nadawcze dla osadników wojskowych

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Ministerstwo reform rolnych przystąpiło do wydawania aktów nadawczych osadnikom wojskowym.

## Nowy dyrektor departamentu w ministerstwie sprawiedliwości

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Sędzia sądu najwyższego dr. Włodzimierz Dbałowski objął kierownictwo departamentu ustawodawczego w ministerstwie sprawiedliwości.

## Wyrok w sprawie Muraszki zatwierdzony został przez sąd apelacyjny

Z Wilna donoszą nam:

Sąd apelacyjny w Wilnie zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Nowogrodku, skazujący Józefa Muraszkę na 2 lata dożywocia, z zaliczeniem 6 miesięcy aresztu prewencyjnego.

Skargę urzędu prokuratorskiego sąd apelacyjny oddalił.

## Konsul niemiecki w Poznaniu odwołany

Smutny epilog wesołej awanturki

BERLIN, 20 lutego. — Rząd niemiecki odwołał konsula niemieckiego z Poznania z powodu skandalu rodzinnego, którego bohaterem był przedstawiciel państwa niemieckiego, zakradając się do mieszkania swojej żony, z którą żyje w separacji, usiłując porwać dwoje swoich dzieci i dopuszczając się najbrutalniejszych aktów gwałtu na osobach z grona swojej rodziny.

## Sojusz bałtycki na dobrej drodze

GDANSK, 20 lutego. (PAT). Z Rygi donoszą do pism tutejszych: Poseł do sejmiku lotewskiego Diesler ogłasza w jednym z pism tutejszych artykuł, w którym omawia sprawę sojuszu państw bałtyckich.

Poseł Diesler oświadcza, że przewidywany już dawniej związek państw bałtyckich zaczyna się urzeczywistniać. Ministerstwo spraw zagranicznych Łotwy i Estonji postanowiło już mianowicie powiadomić się wzajemnie o każdym ważniejszym wydarzeniu.

# Smutne horoskopy Polski w Lidze

## Stale miejsce poza Niemcami otrzymać ma tylko Hiszpanja

### Stanowisko Anglii jest zdecydowane

WIEDEN, 20 lutego (A.W.) Biuro korespondencyjne podaje, że kwestja udzielenia Polsce stałego miejsca w radzie ligi jest przesądzoną. Rząd angielski zajął stanowisko, sprzeciwiające się temu stanowczo. Na decyzję rządu angielskiego wpływają: dominja, naród angielski, a również i zdecydowane stanowisko Szwecji, odrzucające propozycję Francji udzielenia Polsce stałego miejsca w radzie.

Biuro korespondencyjne nadmieniam, iż Briand wyraża gotowość podjęcia nowych kroków dla poparcia propozycji rządu francuskiego i jak dotychczas, nie traci nadziei.

### Szansę Polski są bardzo małe

LONDYN, 20 lutego (A.W.). Według

„Times'a”, niema widoków, aby Polska przyjęta została na sesji marcowej w poczet stałych członków ligi wspólnie z Niemcami. Propozycje w tej sprawie nastąpiły w niewłaściwym momencie, a sposób ich sformułowania był również niewłaściwy.

Nadto, jak stwierdza „Times”, Szwecja w obu izbach przegłosowała stanowczo sprzeciw przeciwko udzieleniu stałego miejsca w radzie ligi któremukolwiek innemu państwu, prócz Niemiec. Zmiana stanowiska Szwecji wymaga długiego czasu i przygotowań.

Kroki w interesie Polski mogą być podjęte nieprędko.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi, że w Genewie liczą się tylko z niewielkimi zmianami. Po otrzy-

maniu przez Hiszpanję stałego mandatu, w radzie ligi znajdzie się 8 państw na miejscach stałych, 6 — na niestałych.

Przewidywane jest udzielenie stałego miejsca jednemu z państw małej ententy, Holandji, Belgji, jednemu z państw skandynawskich i Szwajcarii.

## Czy Polska wystąpi z Ligi?

LONDYN, 20 lutego (Pat). W angielskich kołach międzynarodowych oświadcza się, że jak to pozwalają przypuszczać niektóre informacje, nie jest wcale rzeczą prawdopodobną, żeby Polska wycofała się z ligi narodów, o ile nie otrzyma miejsca w radzie.

W kołach tych zauważają, że są dane do mniemania, iż w razie nieotrzymania stałego lub niestałego miejsca w radzie ligi, Polska uzyskałaby w czasie późniejszym zaspokojenie swych żądań.

# Dyrektorzy Banku dla Handlu i Przemysłu

## zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych

Z Warszawy donoszą nam:

Wczoraj w sądzie pokoju 21-go okręgu rozpoczęła się sprawa przeciw dyrekcji banku dla handlu i przemysłu. Oskarżenie wniesiono z art. 56 ustawy z 26 października 1924 r. o prawie czekowym, mianowicie o niehonorowanie przez bank dla handlu i przemysłu czeków dolarowych i o wystawianie czeków bez pokrycia.

Prowadzi sprawę sędzia Łopatto.

Na sali obecni są główni oskarżeni: naczelny dyrektor banku, Tadeusz Urbanowski, dyr. Zygmunt Pawłowski, b. dyr. Gutmann, wicedyrektor Konstanty Czamański, b. dyr. Wiktor Bereszko, L. Mikołajczyk, Jan Kowalski, Kazimierz Fijałkowski, Stanisław Dzieciolowski (sprawa jego została wyłączona) i Zofja Simon.

W imieniu oskarżonych występują adwokaci: M. Ettinger (syn), Nowodworski i Brokman. W imieniu skarżących adwokaci: Neumark i Neumark-Bentkowski.

Jako poszkodowani występują: firma Leon Anker w Gdańsku (2 sprawy), bank handlowy i prywatny w Gdańsku i firma Farina w Budapeszcie.

Mianowani przez sąd eksperci stawili się na sprawę, a mianowicie: dyr. Szydek z Banku Polskiego, dyr. Zółtowski z ministerstwa skarbu oraz przedstawiciele banków prywatnych: dyr. Hoffman, Szereżewski i Stanisław Zakrzewski.

Po sprawdzeniu przez sędziego Łopatto plenipotencji poszczególnych adwokatów pełnomocnik W. Bereszki prosi o wydalenie ze sali sądów, Stanisława Hubla, Karola Huzarskiego oraz Maurycyego

Stückgolda dla ewentualnego ich zbadania.

O godz. 11 m. 30 przewodniczący zarządził przerwę 15-minutową, przeznaczoną na zbadanie tekstów depesz angielskich, nadesłanych z Gdańska w sprawie czeków.

Po przerwie okazało się, że opinie ekspertów są rozbieżne: jedni z nich utrzymują, iż depesze angielskie nie dotyczą sprawy, drudzy zaś twierdzą, że depesze te dotyczą właśnie tej sprawy.

Ekspert oświadczył, że depesze zawierają wzmiankę o „przeczerpaniu” rachunku oddziału gdańskiego.

Sędzia Łopatto zarządził ponowną przerwę w celu uzgodnienia opinii po ekspertów.

W poniedziałek dalszy ciąg rozpraw.

# Kto jest zabójcą, Bisping czy Grala?

## Obrona domaga się przesłuchania nowych świadków

WARSZAWA, 20 lutego.

Wczorajsze posiedzenie sądu rozpoczęło się przy szczelnie zapelnionej sali — od wysłuchania dwóch nowych wniosków obrony, a mianowicie, adw. Bitner prosi o wezwanie księdza proboszcza z Szymonowa (Teresina) Kroczenia Eustachego, na świadczenie faktu, iż karczmą, do której posłał był kucharz po papierosy w dniu zabójstwa księdza, była stała siedziba wszelkich szumowin społecznych — zbrodniarzy i złodziei i że w owym czasie były w tej okolicy popełniane różne nadużycia i zbrodnie.

Drugi wniosek dotyczył sprowadzenia kalendarza myśliwskiego celem udowodnienia, że w owym czasie (w kwietniu) — gdy stała się zbrodnia — nie wolno było

polować na zające.

Stąd wypływa wniosek, iż krew znaleziona na kurtce Grali nie koniecznie musiała mieć swe źródło w polowaniu na zające, jak to zeznał św. Orman.

Dodajmy tu, iż śledztwo w I instancji najzupełniej ustaliło alibi Grali o czym było już wiele mówione i w sądzie apelacyjnym i że zakaz polowania nie znaczy jeszcze, aby... ludzie nie narazili się na prze-kroczenie tego przepisu.

Co do zgłaszania tych nowych wniosków powstaje obszerniejsza polemika pomiędzy prokuratorem a obroną.

Prokurator dowodzi między innymi niewłaściwością pod względem proceduralnym meldowania dziś — po terminie przez prawo ustanowionym — nowych świad-

ków na fakty zupełnie nie istotne. Zresztą pod względem faktycznym należy podkreślić, że Grala był posłany przez kucharza po papierosy, bynajmniej nie do owej karczmy, jakoby podejrzanej — a powiedziano mu tylko, aby przyniósł papierosy — a więc nie określono mu miejsca kupna ich.

Pozatem kalendarz nie ma znaczenia, gdyż świadek Orman nie mówi, aby krew na kurtce jego i ubraniu Grali tylko od polowania na zające pochodziła, gdyż w tym czasie oni jako gajowi mieli obowiązek zabijać „drapieżnika” za co płacono im od sztuki.

Słowem prokurator zupełnie rozbija te nowe — przez noc powstałe — wnioski i domaga się ich odrzucenia.

# Rząd idzie na rękę mniejszości żydowskiej w Polsce

## Wczorajsze obrady komitetu politycznego ministrów

Nasz warsz. korespond. telefonuje:

Sekcja komitetu politycznego rady ministrów do spraw mniejszości narodowych i województw wschodnich na posiedzeniu odbytem w dniu wczorajszym, ustaliła ogólne zasady polityki państwowej w sprawie mniejszości, mające być przedmiotem obrad rady ministrów.

W sprawie stosunku do ruchu sjonistycznego sekcja stwierdza, że rząd polski odnosi się z całą życzliwością do dążenia do utworzenia siedziby narodowej żydów w Palestynie, zapewnia poparcie na gruncie międzynarodowym, zaś na gruncie polskim nie czyni przeszkód akcji organizacyjnej w tym kierunku, a w szczególności akcji zbiorów, akcji emigracyjnej, wykształcenia zawodowego i t. d.

W sprawie zalegalizowania sekcja ustaliła, że w myśl ustalonych dotychczasową praktyką zasad zalegalizowanie organizacji sjonistycznej, jako stronnictwa poli-

tycznego nie jest obowiązujące.

Natomiast stowarzyszenia sjonistyczne poświęcone czynnościom specjalnie nie objętym granicami normalnie zakreślonej działalności stronnictw politycznych wymagają legalizacji w trybie normalnym.

## Pos. Rosenblatt nie będzie prezesem koła żydowskiego

Nasz warsz. korespond. telefonuje:

Z kół sjonistycznych informują nas, że kandydatura posła Rozenblatta na stanowisko prezesa koła żydowskiego po ostatnich naradach prezydium rady naczelnej organizacji sjonistycznej stała się nieaktualna.

Wysuwana jest natomiast kandydatura posła Hartglassa na to stanowisko. Sprawa ta będzie jeszcze tematem rozpraw wspólnego posiedzenia prezydium naczelnej rady organizacji sjonistycznej łącznie ze sjonistyczną frakcją koła żydowskiego, które zostało wyznaczone na czwartek nadchodzącego tygodnia.

## Nowy poseł fiński w Warszawie

HELSINGFORS, 20 lutego. (PAT). — B. minister spraw zagranicznych Hjalmar Prokop mianowany został ministrem pełnomocnym w Warszawie.

## Nieudana próba zaburzeń w Przemysłu

LWÓW, 20 lutego. Donoszą z Przemysłu o nieudanej próbie wywołania w mieście tem rozruchów przez bezrobotnych.

Gdy w sali domu robotniczego odbywało się zgromadzenie bezrobotnych, zebrana na ulicy gawiedź usiłowała wywołać panikę w śródmieściu, wobec czego kupcy począli zamykać sklepy. Dzięki natychmiastowej interwencji policji do zaburzeń nie doszło.

Na ządanie Sz. gości  
**PACZKI** z niespodziankami  
**CUKIERNIA**  
**B. Gosłomskiego, Półkowska 76**  
 Codziennie o godz. 5 po poł.  
**KONCERT duetu chińskiego.**



# Potworny proces sadystyczny w Berlinie

**Arystokrata niemiecki na ławie oskarżonych--Odpowiadać będzie za wykroczenia sadystyczne na tle homoseksualizmu--Do rozprawy powołano około 400 świadków--Coś się psuje w państwie bojaźni bożej!**

(Własna korespondencja „Głosu Polskiego“)

Berlin, 16 lutego 1926.

W poniedziałek 22 b. m. rozpocznie się w tutejszym sądzie karnym jeden z najpotworniejszych procesów kryminalnych, jakimi kiedykolwiek zajmowały się sądy Europy środkowej. Oskarżonym jest Luetzow, który przez długie lata uchodził w Niemczech za jednego z najbardziej poważanych pedagogów, gdyż już ojciec jego był wybitnym profesorem, przyjacielem Pestalozziego, twórcy pedagogiki nowoczesnej.

Akt oskarżenia zarzuca Luetzowowi czyny nieobyczajne i wykroczenia przeciw moralności, popełniane na chłopcach, powierzonych jego opiece. Do procesu poczyniono ogromne przygotowania, a rozprawy, wedle przewidywań obliczeń potrwać może tygodni, a może i miesięcy.

Wedle aktu oskarżenia doktor filozofii Kurt Lueder baron von Luetzow miał się dopuścić czynów lubieżnych na 75 swych wychowankach, z których 60 było dziećmi poniżej lat czterdziestu. Czynom tym towarzyszyły chłosty i znęcanie się.

Luetzow pracował w rozmaitych zakładach wychowawczych, aż wreszcie w r. 1911 objął kierownictwo krajowego zakładu wychowawczego w miejscowości Haubinda. Tutaj to miały miejsce pierwsze wykroczenia, mianowicie zbrodnicze i występne stosunki z pewnym uczniem klas wyższych.

Zwyrodniały pedagog uprawiał później swe praktyki i na szeregu innych uczniów zakładu, aż wreszcie w roku 1919 nabył na własność internat w Bukow, a w trzy lata później zakład wychowawczy z Zossen, który prowadził aż do ostatnich czasów.

Masowe bicie chłopców rozpoczął Luetzow jeszcze w Bukow, a mówić zaczęto o dziwnych metodach barona dopiero niedawno w Zossen, gdy pewien rzeźnik zauważył na ciele swego 11-letniego syna krwawe pręgi, pochodzące z chłosty za drobną jakąś kradzież. Rzeźnik wystąpił niezwykle energicznie wobec władz, które też natychmiast wdrożyły dochodzenia bardzo ścisłe.

Sędzia śledczy przesłuchiwał nie tylko wszystkich uczniów zakładu, lecz wystarał się o spisy wszystkich kilkuset byłych wychowanków barona, oraz objechał całe Niemcy, by przeluchać byłych uczniów.

Rezultaty tych dochodzeń zgadzały się najzupełniej z wynikami śledztwa doradczego. Okazało się, że wśród byłych uczniów barona nie było ani jednego, któryby nie odebrał chłosty. A byli między nimi i

ścią razy w czasie ich pobytu w zakładzie. Kary te odbywały się zawsze w cztery oczy w kancelarii „dyrektora“, a z reguły połączone były z czynami lubieżnymi i występkami przeciw naturze. Pisma tutejsze z lubością rozpisują się o szczegółach tych sprośnych scen, dokładnie opisując rodzaje i sposoby zachowania się tego szlachetnego kształciciela duszy niemieckiej wobec swych delikwentów.

Dla przeprowadzenia procesu zmobilizowano olbrzymi wprost aparat, a rozprawa odbędzie się w największej sali sądowej Berlina, mianowicie w sądzie karnym w Moabitcie. Sam prokurator powołał 163 świadków, między nimi byłych uczniów barona, rodziców, nauczycieli, przedstawicieli władz i t. d. Obrona wymieniła świadków przeszło 200 tak, że sąd będzie

musiał przesłuchać ponad 360 osób, nie mówiąc o tych, które zgłoszą się jeszcze lub zostaną powołane podczas rozprawy. Czas trwania procesu nie da się zatem określić nawet w przybliżeniu.

Rzeczoznawcy lekarscy twierdzą, że ma się tu do czynienia z wykroczeniami homoseksualnymi na tle sadystycznym. Oskarżony natomiast wypiera się wszystkiego, uważając całą sprawę za intrygę ludzi mu niechętnych.

Coś zaczyna się stanowczo psuć „w państwie bojaźni bożej i dobrych obyczajów“. Procesy Barmałów i Kutiskera, masowi mordercy Haarman i Angerstein, złodziejka baronowa Bathmer i baron Luetzow, sadystyczny homoseksualista — czy to nie zadużo w jednym roku, jak na „narod poetów i myślicieli“? Wl. Turcz.



Sir Eric Drummond, sekretarz generalny Ligi narodów bawił w Berlinie i konferował z min. Stresemannem o wstąpieniu Niemiec do Ligi narodów, o stanowiskach, jakie mają zająć w sekretarjacie oraz o ceremonjach, towarzyszących przyjęciu Rzeszy do Ligi

## Reforma państwowej rady emigracyjnej

Podstawy, na których opierała się państwowa rada emigracyjna okazały się niepraktyczne i temu zapewne przypisać należy dotychczasową małą wydajność prac tej instytucji. Nowy statut zmienił zasadniczo skład rady. Gdy poprzednia składała się z 8 przedstawicieli ministerstw, 8 delegatów sejmiku oraz 8 mianowanych rzeczoznawców, nowa rada ma charakter bardziej niezależny, składa się bowiem z 8-u mianowanych rzeczoznawców, z 3 przedstawicieli centralnych organizacji zawodowych robotniczych oraz z 3 przedstawicieli głównych społecznych instytucji opieki nad wychodźcami. Reprezentanci ministerstw i urzędów posiadają jedynie głos doradczy; dopuszczalny jest też udział innych jeszcze rzeczoznawców z głosem doradczym.

Skład obecny rady jest następujący:

Członkowie mianowani pp. B. Giliczyński, L. Górski, A. Halban, L. Ludkiewicz, Z. Pazdro i J. Targowski; przedstawiciele centrali zawodowych pp. Chaciński (Chrz. Zw. Zaw.), Mańkowski (Zjedn. Zaw. Polskich), Zdanowski (Klasowe Zw. Zaw.); przedstawiciele towarzystw opiekuńczych pp. J. Husarski (Polskie Tow. Emigr.), L. Alter (Zyd. Tow. Emigr.); p. M. Walewski (Komitet do walki z handlem kobietami dziećmi).

Pierwsza sesja nowej rady zajęta była przede wszystkim rozpatrzeniem projektu polskiej ustawy emigracyjnej.

Jest nadzieja, że nowa rada sprosta doniosłym zadaniom, które ta instytucja spełnić winna.

## Instytut współpracy umysłowej

Międzynarodowy instytut współpracy umysłowej w Paryżu zainaugurował pierwsze swoje wydawnictwo periodyczne w postaci biuletynu uniwersyteckiego. — W biuletynie znajdują się komunikaty, informacje, dotyczące wszystkich dziedzin życia i działalności wyższych uczelni i specjalnych instytutów naukowych. W redagowaniu biuletynu biorą udział wyższe uczelnie wszystkich państw. Biuletyn uniwersytecki wydawany przez instytut współpracy umysłowej będzie zatem stałym łącznikiem między wyższymi uczelniami całego świata.

Większość państw wyznaczyła już swych delegatów oficjalnych do instytutu. Z ramienia Rzplitej delegowany został p. Jan Mrozowski, prezes trybunału najwyższego w Warszawie.

Stałym attache i kierownikiem wydziału uniwersytetów przy instytucji jest też rodak nasz, prof. M. Halecki.

J. BETRON.

## Stół Nr. 13

Henryk przechadzał się po peronie. — „Train ble“, luksusowy pociąg linii Paryż-Riwiera miał odejść za parę minut. „Paris—Lyon—Cannes—Nizza—Monte Carlo—Ventimiglia“ opiewały białe tabliczki na wagonach, które za chwilę miały ruszyć w dalszą podróż na „Cote d'Azur“.

Pakier podał przez okno wytworną walizę konduktorowi wagonu sypialnego, Henryk wyspinał się po wąskich stopniach sleepingu i z westchnieniem ulgi rozsiadł się na kanapie z niebieskiego pluszu.

Pociąg szarpnął raz i drugi, wysunął się wreszcie z oszklonej hali, białe chusteczki, błysk światła stacyjnych — poczem dworzec zniknął w zmierzchu wieczornym a express szybko miał domki przedmiejskie, pędząc w objęcia nocnych czeluści.

Henryk otarł czoło zroszone potem. Ach, te nieznośne nerwy! Pomacał się za kieszeń, portfel był na swem miejscu. „Sto tysięcy franków!“, pomyślał.

Nareszcie mu się udało. Nareszcie kończy się ta cała męka, jutro rano minie granicę, a we Włoszech nie będą go już szukać.

Wspominał ostatnie dni. Nerwy miał już zupełnie roztrzęsione. Codziennie był u antykwariusza i kupował jakiś drobiazg, by zorientować się w magazynie i poznać z jego właścicielem.

Aż w końcu dziś, gdy właśnie w sklepie znajdował się ten stary amerykański prze piękna córka, Henryk nieznacznie sięgnął do kieszeni małą tabakierkę porcelanową i wyzedł ze słowami:

„Widzę, że pan zajęty, przyjdę jutro“.

A gruby Labourche, który posiadał najszlachetniejszy na świecie zbiór tabakierek i któremu już od tygodnia opowiadał, że

posiada słynną tabakierę serwską, wypłacił mu za nią bez chwili namysłu sto tysięcy franków.

W najwyższym pośpiechu udał się do hotelu, spakował rzeczy i pojechał na dwo rzec, by zdążyć jeszcze do pociągu na południe. Antykwariusz zauważył brak tabakierki najwcześniej jutro rano, a wówczas on, Henryk, będzie już w miejscu bezpiecznym.

Sto tysięcy franków! Znaczyło to zbyt, piękne kobiety, podróże, znaczyło to wypoczynek, życie i jego rozkosze.

Henryk przyznał oczy. Najpierw pozostanie we Włoszech, aż cała sprawa się nieco uspokoi. Może spędzi parę miesięcy na Lido lub w Viareggio. W Egipcie byłoby też nienajgorzej, ale nie, to przecie jeszcze nie sezon.

„Podajemy kolację! Proszę zająć miejsce w wagonie restauracyjnym!“

W otwartych drzwiach przedziału zjawiał się nagle kelner w brązowym mundurze, wręczając Henrykowi małą karteczkę różową.

Henryk wyszedł na korytarz sleepingu, zaglądając dyskretnie do poszczególnych przedziałów, zajętych prawie wyłącznie przez amerykańki i amerykańki. Ponieważ w pociągu luksusowym każdy przedział miał tylko jedno łóżko, przeto wagon sprawiał wrażenie jakby ogrodu zoologicznego, w którego każdej klatce siedział jednak człowiek.

Zaraz w sąsiednim przedziale odkrył Henryk znajomą twarz, miss Norton, która właśnie była z ojcem u antykwariusza gdy on... Ale znał ją tylko z widzenia i przypadkiem dowiedział się jej nazwiska, nie znając jej jednak osobiście.

Gdy znalazł się w wagonie restauracyjnym, spojrzął na karteczkę i zauważył, że dostał stołek nr. 13. To fatalne — pomyślał — nie lubię też pechowej liczby. Usiadł jednak, gdyż wszystkie inne miejsca były zajęte, a gdy nagle zjawili się mr. Norton wraz ze swą piękną córką zajmując rów-

niez miejsce przy tym pechowym stoliku, Henryk przypomniał sobie, że we Francji trzynastka uważana jest za liczbę szczęśliwą i stłumił w sobie osamniające go uczucie lęku i obawy.

Rychło nawiązano znajomość i potoczyła się ogólna rozmowa.

Okazało się, że ojciec z córką jadą do Cannes, podczas gdy Henryk miał na razie zatrzymać się w Nizy. Mr. Norton kazał podać szampana, by, jak mówił, zapomnieć o „suchej“ Ameryce.

Wkrótce między Henrykiem a panną Ethel Norton nawiązał się ożywiony flirt, który prawdopodobnie pod wpływem zna komitego Mumma, czynił gwałtowne postępy. Przepijali do siebie, trącili się smukłymi kielichami, śmiali się i zaglądali sobie w oczy, a Henrykowi, po udre ostatnich dni, świat przedstawił się różowo i rozkosznie.

Papa Norton, odwykły w swej „suchej“ ojczyźnie od trunków, zdawał się śpiący i zmęczony, uregulowano więc rachunek i wstano od stołu. Dziękując sąsiadce za miłe towarzystwo, otrzymał Henryk wzamian silny i wiele mówiący uścisk dłoni.

Tymczasem w przedziałach posłano łóżka na noc. Henryk chwycącemu się na nogach ojcu zyczył serdecznie „Good night!“, wycisnął szczerzy, o parę sekund przydługim pocałunek na smukłych paluszkach swej pięknej sąsiadki i wszedł do swego przedziału.

Wagon ekspresu skakał po wzniesieniach szyn i rzucał się niemożliwie. O spaniu nie było mowy. Henryk przewracał się z boku na bok w swej czarno-białej piżamie na wąskim łóżku sleepingu i z rozkoszą snuł plany na przyszłość.

Nagle wzdrygnął się. Czy to ktoś zapukał? Ależ nie. To znów tylko nerwy. — Wtem ponowne stukanie. Nie, nie mylił się. Frywolny uśmiech rozjaśnił mu twarz. — Faktycznie pukano. Ale — w drzwi, łączące jego przedział z sąsiednim!

Cicho odsunął rygiel, cicho otworzył

się drzwi, cichutko, szeptem, drżący głosik poprosił, by zgasił światło, a potem Henryk poczuł, jak dwa ramiona obejmują go za szyję i tuli się do niego wonna, smukła postać dziewczęca.

Słońce wpaadało przez szerokie okno sleepingu. Henryk usunął firankę i widział niebieskie fale morza Śródziemnego, widział białe skały, porośnięte kolczastymi kaktusami, widział palmy i eukaliptusy i wiedział, że wkrótce znajdzie się u celu podróży.

W przedziale obok panowała jeszcze kompletna cisza. Henryk ubrał się, gwizdał! weselo jeden kuplet po drugim i czuł się, jak uczeń, który po szczęśliwie zdanej maturze po raz pierwszy jedzie w świat szeroki w objęcia utęsknionej, złotej wolności.

Wreszcie wdział marynarkę i chciał wyjść na korytarz, gdy wtem mimowoli sięgnął do górnej kieszeni. Tam do diabła gdzieś się zapodział portfel? Przeszukał wszystkie kieszenie, rozrzucił łóżko, szukał za łóżkiem, pod kanapą, świecił latarką elektryczną, poprzewracał wszystko w walizce, zdemolował toaletę — napróżno! Kamień w wodę!

Zapukał do sąsiednich drzwi. Ciszał! Otworzył — przedział był próżny. Wszedł na korytarz i trupio-błady zapytał konduktora, czy pan Norton z córką przeszli już na śniadanie do wagonu restauracyjnego.

„O nie“, odrzekł konduktor uprzejmie, „państwo już o 2-jej w nocy wysiedli w Lyonie, by dostać jeszcze połączenie do Szwajcarii“.

Gdy Henryk, złamany usładł na brzegu łóżka dostrzegł na dywaniku małą, różową karteczkę. Podniósł ją machinalnie, a oczy jego gorączkowo wpiły się w tych kilka liter, zdających się drwić z niego: „Stół nr. 13“. Po chwili zauważył, że przez cienki papier przebija jakiś znak z drugiej strony, czyjeś pismo. Płacząc z bezsilnego gniewu, odcyfrował: „Nowicjusz Mr. Norton z żoną!“

Przeł. Mar. T.





## Zakładki i pliski nadają ton modzie wiosennej

**Pierwsze jaskółki wiosny--Zakładki poprawiają linię--Nadają się do każdego fasonu i każdego materiału--Najnowsze modele paryskie sukien wiosennych**

Zakładki należą do tych przejawów, które pojawiają się zawsze na wiosnę; odznaczają się one bowiem tą lekkością i powiewnością, która odróżnia je od ciężkich linii zimowych i dlatego chętnie są witane jako pierwsze jaskółki mody wiosennej. Zwykle jednak przetrzymują też tylko wiosenną porę roku, gdyż w miarę krystalizacji mody letniej z reguły ustępują miejsce innym efektom i pomysłom mody.

Jednakowoż w tym roku sprawa ta przedstawia się zgoła inaczej, gdyż wtajemniczeni i znawcy przepowiadają stanowczo absolutną preponderancję mody zakładek, a liczne modele o spódniczkach plisowanych, wskazują również na to, że tym razem nie idzie tu jedynie o objaw przejściowy, lecz o linię, która przetrwać powinna dłużej niż jeden sezon.

Modę tę powitać należy tem chętniej, już z tego powodu, że nadała ona strojom pewną nutę powabną i młodzieńczą, mimo to jednak nadaje się i do sukien dla starszych pań. Każdy z modeli w zakładki musi wysmuklić i wyszczuplić figurę, gdyż, wskutek ciasnego ułożenia fałdów, już ze względów optycznych sylweta wydłuża się w kierunku pionowym, a figura wydaje się dłuższa i cieńsza.

Należy jednak stwierdzić, że w tym roku moda zakładek objęła jedynie spódniczkę, podczas gdy część górna sukienek przeważnie jest gładka lub ujęta na krzyż, krojona w kształcie bluzek lub pryncesek.

I słusznie. Gdyby zakładki na górnej części sukni byłyby zupełnie nie na miejscu, albowiem wskutek nierówności budowy ciała kobiecego nie spadałyby gładko, lecz musiałyby się rozkwierać, co pogrubiałoby figurę i czyniłoby wrażenie wcale nie estetyczne.

Zakładki dadzą się zastosować do każdego kroju i każdego materiału. Sukienka wełniana o plisach prostych i jednolitych wygląda równie ładnie i efektownie, jak plisowana sukienka jedwabna. Nawet do toalet wieczorowych przybranie to da się zastosować bardzo dobrze, gdyż właściwie wszystkie tkaniny wieczorowe — o ile idzie oczywiście o lekkie jedwabie wiosenne — nadają się doskonale do marszczenia.

Odnosi się to nie tylko do materiałów gładkich, bo także i tkaniny w deseń przez splisowanie nic nie tracą, a raczej dają sposobność do tem oryginalniejszych efektów. Tak n. p. bardzo korzystnie wygląda krepdeszyna w duże kraty, ułożona w ten sposób, że po partji splisowanej, obejmującej jeden pionowy rząd krat, następuje partja gładka, gdzie cały deseń jest wyraźnie widoczny.

Efekt taki musi oczywiście być stosowany bardzo ostrożnie i, co najważniejsza, nienazbyt obficie, gdyż wszelkie przeładowanie w tym wypadku musiałoby razić i czynić postać ciężką i niezgrabną.

Dzisiejsza nasza rycina przedstawia grupę modeli paryskich, z których nietrudno będzie wyrobić sobie pojęcie o charakterze i zasadniczej linii przyszłej mody wiosennej.

Przedewszystkiem więc model środkowy, „klasyczna“ sukienka wełniana, którą w tej czy innej odmianie musi posiadać każda pani, bądź to na spacer, bądź na wizytę. W części górnej widzimy kołnierzą szalowy, ułożony na krzyż — fason bardzo popularny i chętnie noszony, gdyż nadzwyczaj wysmukla sylwetę.

Tuż przed zakończeniem kołnierza zaczyna się wąska listewka obszyta guzikami, która również korzystnie podłuża figurę. Od listwy na lewo i prawo rozcho-

dzi się plisowana spódniczka doszta do części górnej i zapomocą teże właśnie listewki złączona ze spódniczką właściwą sukni, wyglądająca z dołu o jakie 3 do 4 centymetrów.

Suknię taką robi się zwykle z dobrego sukna, najlepiej w jednym z kolorów zasadniczych, jak ciemno-brązowym, granatowym, lub czarnym, a na wiosnę przybiera się kołnierzyk koronką, haftem lub aplikacją.

Jeszcze prostszym jest model pierwszy naszej grupy. Jest to skromna sukienka jedwabna, nie wymagająca wiele materiału, a mimoto bardzo piękna i niebanalna.

Kołnierzyk marynarski wysmukla szyję i górne partie figury i wygląda zawsze korzystniej, niż każdy dekolt okrągły czy owalny. Z przodu widzimy trzy partje splisowane (tył spódniczki całkiem gładki), które zaczynają się pod szerokim paskiem zamczonym, utrzymanym w kolorze sukni.

Pliski środkowe idą nieco wyżej i, przecięte linią paska, markują, podniesioną nieco w tym roku, linię talii.

Najodpowiedniejszym materiałem na taką sukienkę jest krepdeszyna lub jedwab marokko, natomiast georgetta byłaby tu zbyt lekka i powiewna. Z kolorów nadają się najlepiej skromne barwy wiosenne, jak piękny odcień żółtony, kolor drzewa lub czerwonego wina.

Na ostatnim wreszcie szkicu widzimy model wiosennej sukienki wieczorowej z zastosowaniem nowej mody zakładek. — Ponieważ sukienka ta cała skombinowana jest z koronki i błyszczącego jedwabiu, tedy nietrudno będzie zrobić ją z posiadanych zapasów, czy resztek, względnie przerobić ze starszej jakiej sukni.

W szczegółach model ten poniekąd idzie jeszcze po linii dawnej mody kloszowej, mianowicie do prostego „woreczka“ z koronki wrobione są klinowate klosze w zakładki, wychodzące z pod marszczonego paska, zamkniętego z tyłu piękną kłamrą. Klosze te, jak to widać na rycinie, wyglądają niby przedłużenie wąskich paszków błyszczącego jedwabiu, którymi obszyte jest także wycięcie sukni i linja ramiączek.

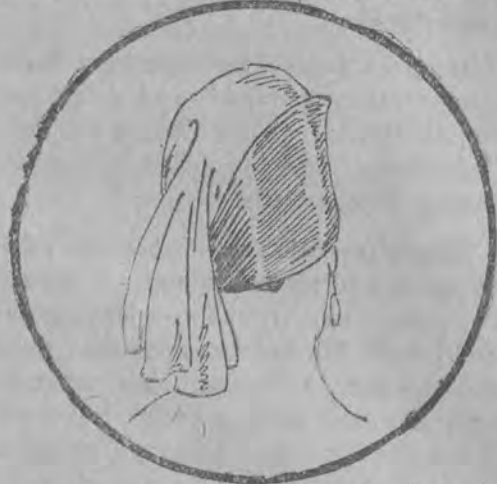
Jako najbardziej odpowiedni kolor takiego modelu nadają się odcienie brązowe lub piaskowe — te same barwy dla jedwabiu i koronki — a wykonać sukienkę tę należy na spodzie tiulowym i z długimi rękawami, by móc ją użyć zarówno na wieczór, jak i popołudnie.



## Zdarzenia, ludzie i książki

### NOWY KAPELUSZ PRZEJŚCIOWY

wygląda może trochę niezwykle, jest jednak bardzo szykowny i twarzowy. Już sam fakt, iż kapelusz taki stanowi kombinację słomki i jedwabiu, wskazuje na to, że dadzą się w tej dziedzinie osiągnąć efekty bardzo piękne i oryginalne.



Nader ciekawie wyglądają zwłaszcza rondo słomkowe, z tyłu zupełnie odgięte ku górze, jak również lewa strona kapelusza, całkowicie pozbawiona rondka, na którą spada koniec materiału jedwabnego, z jakiego sporządzona jest główka.

Fasony takie sporządza się w kolorze harmonizującym w zupełności z materiałem sukni, przyczem oczywiście rondo słomkowe i jedwab główki muszą być dobrane w identycznie tych samych odcieniach.

Produkcja artystyczna, literacka zwłaszcza w Polsce, znajduje się w sytuacji katastrofalnej.

Przesilenie finansowe dotknęło tę dziedzinę, nigdy nie chronioną przez państwo czy społeczeństwo.

Tedy raz wraz ubywa jakaś placówka czy instytucja kulturalna; powstaje luka w bilansie twórczym, który wykazuje olbrzymi niedobór.

Z szeregu placówek, które przez lata całe służyły sprawie kultury polskiej — ubyłoby wydawnictwo poważne, które kryzys gospodarczy powalił, uniemożliwiając dalszą egzystencję.

„Przegląd Warszawski“, wydawnictwo „Biblioteki Polskiej“ 51-wszym zeszytem zamknął okres twórczej, mozolnej pracy.

Nie dziwnego: wśród oświeconego ogółu wielomilionowej w Polsce ludności, w kraju, w którym mamy około 800 szkół średnich, nie znalazł się bodaj jeden tysiąc osób, odczuwających rzeczywistą potrzebę istnienia miesięcznika o typie „Przeglądu Warszawskiego“.

Wydawnictwo tego pisma podjęła „Biblioteka Polska“ — jedna z nielicznych w kraju placówek wydawniczych o europejskim rozmachu. — Było to kontynuowanie zawieszzonego podówczas „Nowego Przeglądu Literatury i Sztuki“, który pod kierunkiem Wacława Berenta, Władysława Kościelskiego, Leopolda Staffa i Stefana Zeromskiego wychodził przez rok (do czerwca 1921 r.)

Na czele wydawnictwa stanął dr. Wacław Borowy, później redagował pismo wraz z Stefanem Kałaczewskim, a wreszcie, przez dwa przeszło lata, t. zn. do chwili zamknięcia pisma prowadził je dr. Mieczysław Treter.

Znalazło się tam sporo miejsca na oświetlenie

krytyczne zagadnień literackich i artystycznych, wprowadzono sporo ciekawostek z działy historii, socjologii, etnografii, filozofii, psychologii, językoznawstwa, z całej słowem siery kultury humanistycznej.

Pismo stało na bardzo wysokim poziomie, a przecież nie wiele tam było kazuistyki i pseudonaukowego patosu. Ilustracje, plansze rotograniowe i t. d. uzupełniały stronę zewnętrzną wydawnictwa, którego wewnętrzną treść, jakże była bogata!

„Przegląd Warszawski“ był więc, jak to słusznie zaznacza redakcja, żegnając się z czytelnikami — jedynym tego typu pismem w Polsce, jedynym miesięcznikiem, poświęconym wyłącznie kulturze humanistycznej.

Nie bez słuszności tedy podkreślono, zamykając długi okres twórczej pracy, iż z zamknięciem „Przeglądu Warszawskiego“ powstaje w czasopiśmiennictwie polskim dotkliwa i przykra luka. Nie wolno nam przecie wątpić, iż luka ta będzie przemijająca.

Z chwilą, gdy trudności ekonomiczne zostaną opanowane, gdy kryzys gospodarczy przemienie — tę pracę twórczą trzeba będzie podjąć.

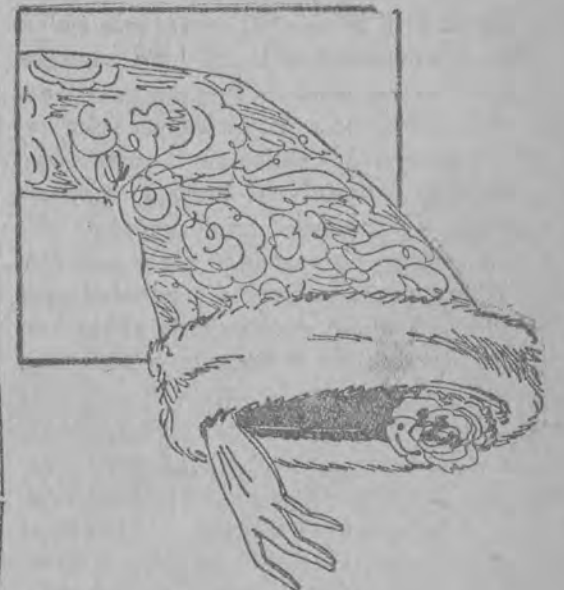
Wątpliwe nie wolno, że „Biblioteka Polska“, tworząca podział specjalny w historii naszych kulturalnych poczynań — powoła znów do życia zawieszony dziś wydawnictwo. „Przegląd Warszawski“ stanie się wtedy niezawodnie znów tem czem był: placówką wycieczonych, świadomych wysiłków i twórczych poczynań na ugornej glebie kultury humanistycznej w Polsce.

Oby to mogło nastąpić jaknajprędzej.

M. K.

### RÓŻA W RĘKAWIE

stanowi bardzo niedrogą, a przytem nader miłą ozdobę, polegającą na tem, iż do podszewki rękawa płaszczu wieczorowego (czyli z jedwabiu, czy też futra) — wszywa się różę, harmonizującą w kolorze z materiałem sukni wieczorowej.



Podobno moda ta ma być na wiosnę zastosowania i do lepszych sukienek południowych wobec czego znikłyby kwiaty przy kołnierzu, a miejsce ich zająłby kwiat w rękawie.



# Złe się dzieje niemowlętom w Łodzi

## Śmiertelność ich dosięga zastraszających rozmiarów

### Garść faktów i cyfr z książki naczelnika wydziału statystycznego, magistratu łódzkiego

Jak już donosiliśmy, w handlu księgarskim ukazała się wielce pożyteczna i ciekawa praca Edwarda Rosseta p. t. „Zagadnienia gospodarki samorządowej miasta Łodzi”, w której, jak w zwierciadle, znajduje odbicie cały szereg niedomagań naszego miasta. Jedną z takich bolączek, którą autor poddaje szczegółowej analizie, jest wysoka śmiertelność niemowląt w Łodzi, stanowiąca rezultat niskiego poziomu t. zw. pueri-kultury, czyli kultury wychowania dziecka. Wywody p. Rosseta, zawarte w rozdziale trzecim („Opieka nad niemowlęciem”), mogące zainteresować szerszy ogół, przytaczamy niżej w streszczeniu.

### Śmiertelność niemowląt jest klęską gospodarczą

Ochrona niemowląt jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi zarówno z punktu widzenia socjalnego, jak i ekonomicznego. Prof. dr. Dietrich, jeden z przywódców nowoczesnego ruchu w dziedzinie opieki nad dzieckiem, wskazuje, że wysoka śmiertelność niemowląt jest gospodarczym i narodowym nieszczęściem, ponieważ: 1) oznacza bezcelowe tworzenie i przedwczesne niszczenie licznych wartości ekonomicznych, 2) przyczynia wysokiej śmiertelności niemowląt wpływają zarazem na zmniejszenie odporności pozostałych przy życiu dzieci i w ten sposób osłabiają siłę narodu. Z punktu widzenia eugeniki wysoka śmiertelność niemowląt jest czynnikiem, stanowiącym wręcz o niższości narodowej.

### Kultura wychowania dziecka

Rozmiary śmiertelności niemowląt są zależne od poziomu „puerikultury”, t. j. kultury wychowania dziecka. Składają się na nią: właściwe odżywianie i pielęgnowanie niemowlęcia, czystość, pomoc lekarska i t. d., a w równej mierze i urządzenia opiekuńcze w zakresie ochrony macierzyństwa i opieki nad dzieckiem. Podniesienie tej kultury, t. j. poprawa obyczajów domowych i wprowadzenie racjonalnej opieki, oto droga, która prowadzi do spadku śmiertelności niemowląt. Z urzędzeń angielskich przytoczyć warto, że tam natchmiast po przyjściu dziecka na świat zawiadomiony o tem właściwy urząd wysła Health-Visitors, czyli inspektorów zdrowia, która stwierdza, w jakich warunkach znajduje się dziecko, i udziela odpowiednich wskazówek i rad matce.

### Godne naśladowania

#### Ofiarność społeczeństwa belgijskiego

Ile może zdziałać umiejętna i troskliwa opieka w najbardziej nawet niekorzystnych warunkach, o tem świadczą wyniki podjętej w Belgii w dobie wojny akcji profilaktycznej.

W okresie 1876—1905 natężenie śmiertelności niemowląt w Belgii było znaczne, na 100 bowiem urodzeń żywych przypadało około 16 zgonów w pierwszym roku życia. Podczas wojny śmiertelność niemowląt w krajach, dotkniętych pożogą wojenną wzrosła się znacznie. Społeczeństwo belgijskie, wobec grożącego niebezpieczeństwa licznego wymierania najmłodszego pokolenia, podjęło odpowiednią akcję zaradczą. Utworzono w szeregu miast instytucje „Oeuvre de la layette”, mające na celu dostarczanie kobietom silnych posiłków w ostatnim okresie ciąży, uregulowanie ich pracy zarobkowej, dostarczenie lekarza i położnej, sprawienie wyprawki i dbanie o odpowiednie odżywianie w okresie karmienia. Matki musiały się zobowiązać, że same będą karmiły dzieci, a zwolnienie od tego obowiązku mogło nastąpić jedynie na mocy orzeczenia lekarza.

Wszystkie matki wspierane, obowiązane były przedstawiać dziecko co niedzielę

do badania. Ministerstwo sztuk i umiejętności, spełniając zadania ministerstwa spraw wewnętrznych, wezwało w 1915 roku wszystkie rady miejskie do zakładania ochron i żłobków dla niemowląt. Bogatsze jednostki organizowały prywatne akcje z własnych funduszy.

### Rezultaty tej akcji

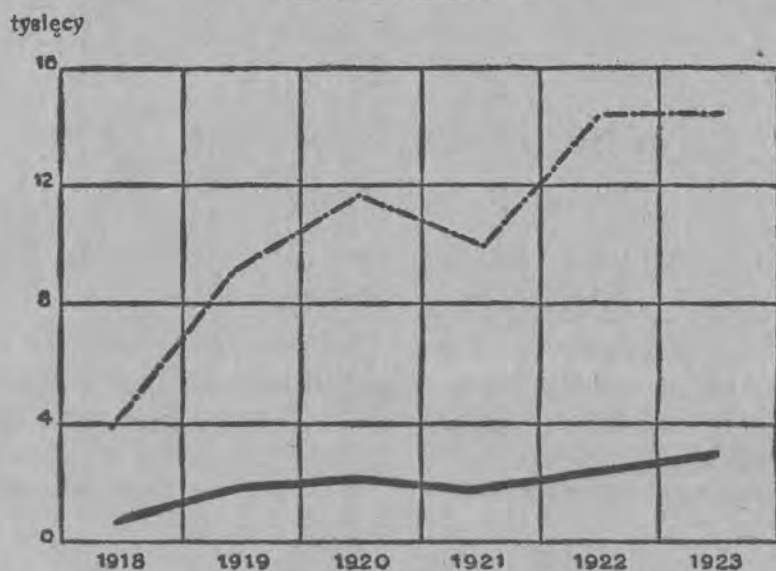
Tej akcji zawdzięczać należy, iż w pierwszych latach wojny natężenie śmiertelności niemowląt w Belgii nietylko nie wzrosło się, lecz, przeciwnie, zmalało (około 12 zgonów niemowląt na 100 urodzeń żywych). Wprawdzie w dwóch ostatnich latach wojny śmiertelność niemowląt wzrosła, jako następstwo wyniszczenia kraju długotrwałą okupacją, lecz już w pierwszym powojennym 1919 roku śmiertelności niemowląt spadła do nieznanej w Belgii poziomu 9,9 proc. Teraz dopiero ujawniły się w całej pełni dobroczynne skutki dokonanej w czasie wojny rozbudowy opieki nad niemowlęciem.

Walkę ze śmiertelnością niemowląt

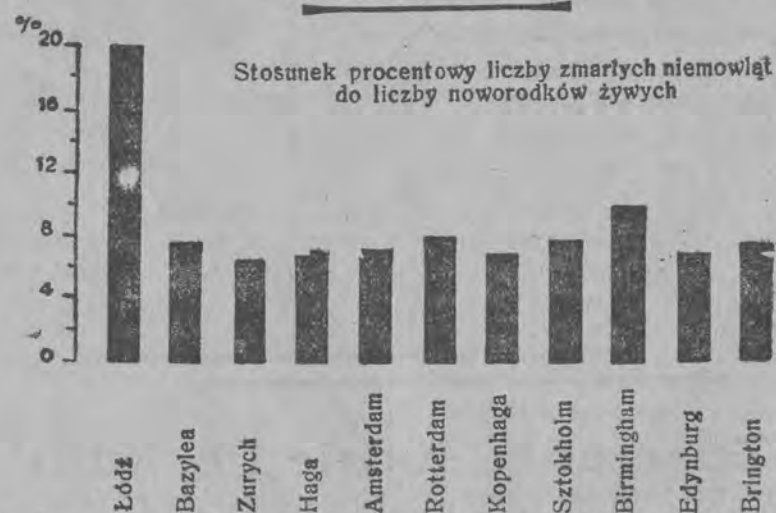
prowadzą od wielu lat i inne kraje zachodnio-europejskie i mogą również poszczycić się poważnymi rezultatami.

### Jak jest w Polsce?

Rozmiary śmiertelności niemowląt na ziemiach polskich były przed wojną bardzo znaczne. Z odpowiednich statystyk wynika, że odsetek zmarłych niemowląt w 1913 roku wynosił: w Poznańskim 17,7, w Prusach Zachodnich 19,2, w Galicji 19,0. Co się tyczy ziem b. zaboru rosyjskiego, to ustalenie cyfr śmiertelności niemowląt jest nawet w przybliżeniu niemożliwe, gdyż statystyka rosyjska była zupełnie niewiarogodna. (O opieszałości w prowadzeniu tej statystyki świadczy dosadnie następujący, cytowany przez prof. L. Krzywickiego, fakt: w gminie Iwono urzędnik dawnego warszawskiego komitetu statystycznego, delegowany celem sprawdzenia ksiąg ludności, stwierdził, że ksiąg tych w ciągu 10 lat nie wyjmowano z szafy, ani jednego noworodka do nich nie wpisano, ani jednego zmarłego nie skreślono).



### Urodzenia żywe i zgony niemowląt w Łodzi w latach 1918-23.



### Śmiertelność niemowląt w Łodzi w 1918 roku w porównaniu z innymi miastami.

## Kontrolę sytuacji finansowej kin przeprowadzi pan ławnik Kulamowicz

W dniu wczorajszym do ławnika wydziału podatkowego magistratu m. Łodzi, p. Kulamowicza, zgłosiła się delegacja związku teatrów świetlnych w Łodzi w osobach prezesa, radnego Wagnera, sekretarza Pelikana i p. inż. Jelenia. Delegacja przedstawiła p. ławnikowi książki handlowe poszczególnych firm, celem porównania ich ze złożonymi już poprzednio bilansami przedsiębiorstw kinowych. Po skrupulatnym zbadaniu tych ksiąg ławnik Kulamowicz stwierdził, iż kinematografy faktycznie pracowały z deficytem. Jednakowoż celem stwierdzenia słuszności tych danych, delegacja zaproponowała p. ławnikowi wydelegowanie specjalnych rewidentów do zbadania wszystkich oryginalnych rachunków i umów rejentalnych w poszczególnych dyrekcjach kin na miejscu. P. ławnik zgodził się na powyższe i w poniedziałek będą przeprowadzone przez specjalnych urzędników magistratu rewizje oryginalnych rachunków w związku z prowadzeniem kinematografu, poczem będą sporządzane protokoły, które zostaną przedstawione na wótkowym

posiedzeniu komisji do spraw ogólnych łącznie z komisją skarbową, na którym będzie rozpatrywana sprawa obniżenia podatku od biletów w łódzkich kinach.

W dniu wczorajszym bawiła delegacja łódzka teatrów świetlnych w Warszawie, gdzie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie związku właścicieli teatrów świetlnych, na którym zapadły następujące uchwały:

Opodatkowanie wszystkich kin całej Polski na rzecz nieczynnych kinematografów m. Łodzi. Wszystkie wpływy z tego źródła winny wynieść więcej sumę około 15.000 złotych tygodniowo.

Postanowiono, aby zarząd główny związku udał się do min. spraw wewnętrznych, celem dokładnego przedstawienia sprawy łódzkiej. Uchwalono, iż jeśli w ciągu tygodnia od daty uchwały sprawa łódzkiej kin nie będzie załatwiona w myśl postulatu związku, to wszystkie warszawskie kina przyłączą się do akcji łódzkiej.

### Tragiczna wymowa cyfr

Łódź, posiadająca od 1918 roku wydział statystyczny, którego kierownikiem jest autor omawianej pracy, rozporządza od tego roku materiałami, obrazującymi dokładnie ruch naturalny ludności. Na podstawie tych materiałów p. Rosset oblicza, że w Łodzi w ciągu siedmiolecia 1918—1924 przyszło na świat 76.974 noworodków żywych, a z nich zmarło w okresie niemowlęctwa, t. j. w pierwszym roku życia, 13.852, czyli 18 proc. Wyodrębniając dzieci nieślubne, uzyskujemy dla nich współczynnik 31,4. Z powyższych danych wynika, że w Łodzi średnio dla każdego piątego lub szóstego dziecka pierwsza wiosna życia jest zarazem ostatnią; jeżeli zaś chodzi wyłącznie o dzieci nieślubne, to z nich każde trzecie skazane jest na zagładę już w pierwszym roku życia.

Z materiału cyfrowego, jaki autor w dużej obfitości przytacza, wynika, że wśród ludności żydowskiej śmiertelność niemowląt jest znacznie mniejsza, niż wśród ludności chrześcijańskiej. Chcąc zrozumieć to zjawisko — zaznacza p. Rosset — należy zwrócić uwagę na specyficzne stosunki ekonomiczno-socjalne u żydów i na wynikające stąd właściwości tego odłamu ludności. Otóż żydzi oddają się przeważnie takim zajęciom, które nie odrywają całkowicie od domu. Dzięki temu matki są w możności karmić swe dzieci piersią, co ma niesłychanie doniosły wpływ na zachowanie niemowlęcia przy życiu. Następnie duże znaczenie ma fakt, iż ludność starożytna nie nadużywa naogół alkoholu.

### Szczęśliwe miasta

Według danych, zaczerpniętych z publikacji miasta Medjolanu, p. t. „Annuario Storico-Statistico per il 1918”, niżej wyszczególnione miasta wykazały w 1918 roku następujące cyfry śmiertelności niemowląt (na 100 urodzeń żywych): Bazylea — 7,5, Zurych — 6,2, Haga — 6,9, Amsterdam — 6,9, Rotterdam — 7,7, Kopenhaga — 6,7, Sztokholm — 7,5, Birmingham — 9,9, Edynburg — 6,7, Brighton — 7,2. A więc w całym szeregu miast europejskich śmiertelność wynosi niespełna 8 na sto urodzeń żywych.

### Zadania miasta na polu opieki nad dzieckiem

Akcję, zmierzającą do zmniejszenia śmiertelności niemowląt, powinny prowadzić wszelkie czynniki. Samorząd — zdaniem autora — może tylko częściowo wziąć ją na swe barki, pozatem zaś konieczna jest równoległa akcja państwowa i społeczna. Wszystkie czynniki są w równej mierze zainteresowane w powodzeniu walki o zachowanie jak największej liczby niemowląt i dlatego udział w tej akcji jest ich obowiązkiem.

Następnie autor kreśli program zadań miasta w zakresie opieki nad dzieckiem, przyczem główną uwagę zwraca na opiekę zakładową, która w Łodzi wymaga znacznego rozszerzenia.

„Całkowita realizacja programu miejskiej opieki nad niemowlętami — zakańczą p. Rosset swe wywody — jest sprawą wielkiej wagi. Nie należy zapominać, że w Łodzi dla każdego piątego lub szóstego dziecka pierwsza wiosna życia jest zarazem ostatnią i że brak urządzeń opiekuńczych w niemałej mierze do tego stanu się przyczynia.”

W innych rozdziałach „Zagadnień gospodarki samorządowej m. Łodzi” omówione zostały: kwestja mieszkaniowa, gruźlica, alkoholizm, wodociągi i kanalizacja, finanse miejskie. Obiektywna ocena faktów i rzeczowe traktowanie zagadnień nadają pracy p. Rosseta trwałe znaczenie.



## Dla wszystkich posady, tylko nie dla robotników włókienniczych

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi, Al. Kościuszki nr. 9, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu — dla osób, zamieszkałych w Łodzi. W oddziale dla służby domowej: 15 służących.

Wolne miejsca dla inwalidów wojennych: 10 dla ciężko poszkodowanych robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju. — W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 farbierza, biegłego w farbowaniu sztumpów na delikatne kolory, 1 wermistrza do krepowania papieru, 1 wermistrza względnie kierownika dla oddziału konfekcyjnego, 1 majstra do oddziału dla wyrobu papierów parafinowych, 1 pracownika do ręcznego wyrobu batów ze świadectwami nauki i praktyki, 300 kobiet i chłopaków do prac przy kulturach leśnych i 10-ciu majstrów hutniczych, 30 pomocników hutniczych, 20 obrabiaczy butelek i 20 bańkarzy.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 20 ciężko poszkodowanych do różnych robót.

## Nie rośnie,

### lecz i zmniejszy się nie chce

W państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Łodzi w dniu 20 lutego b. r. było zarejestrowanych 63,950 bezrobotnych. Z zasiłków korzystało w ub. tygodniu 48,132 bezrobotnych. W tem brało 25,589 bezrobotnych zasiłki ustawowe, wypłacane z funduszu bezrobocia, oraz 22,543 bezrobotnych zasiłki doraźne, wypłacane ze skarbu państwa. W ubiegłym tygodniu straciło pracę 830 robotników, otrzymało zaś pracę 1,180 robotników, do pracy zostało wysłanych 135 robotników.

Urząd rozporządza 430 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

## Fabryki na prowincji ruszają całą parą

Onegdaj uruchomiona została po dłuższej przerwie fabryka tow. Moszczenickiej manufaktury w Moszczenicy. Na razie fabryka zatrudniać będzie 850 robotników jednak ze względu na zapewnione zamówienia przewidziane jest w najbliższym czasie powiększenie tej liczby.

— Kryzys przemysłowy w Zduńskiej-Woli w swej najostrejszej fazie zwolna się likwiduje. Poczynając od końca stycznia cały szereg fabryk tkackich został uruchomiony, a w przedsiębiorstwach tych znalazło zatrudnienie przeszło 1.000 robotników. Robotnicy uzyskali po 4-dniowym strajku podwyżkę płac, która wynosi przeciętnie około 30 procent. Większość uruchomionych fabryk czynna jest na dwie zmiany.

## Kontrola piekarń w Łodzi

W najbliższym czasie podejmą władze administracyjne systematyczną kontrolę piekarń w Łodzi. Podjęcie takiej kontroli wywołane zostało stosunkami, panującymi w piekarniach oraz warunkami wypieku pieczywa. Stosunki te oraz warunki pracy sprzeczne są zarówno z już obowiązującymi przepisami prawnymi, jak i z dobrem publicznym. Kontrolę tę systematycznie przeprowadzać mają organy państwowego zakładu badania żywności w Łodzi.

## Klub sportowy pod kłódką

### Ciekawy eksperyment pomysłowych kamieniczników

W dniu 1 stycznia r. b. towarzystwo sportowe „Bar-Kochba” wynajęło lokal klubowy w domu przy ulicy Południowej Nr. 11, którego właścicielami są pp. Padowicz i Glazer.

Przy wprowadzeniu się, kasjer towarzystwa wpłacił właścicielom 50 dolarów a conto komornego i bezpośrednio potem klub wstawił do lokalu meble i przyrządy sportowe.

Właściciele domu uważali jednak, iż zostali pokrzywdzeni, bo oto w dniu 14 b. m., gdy członkowie klubu przybyli do swego lokalu, zastali drzwi zamknięte na kłódkę, której gospodarze w żaden sposób nie chcieli zdjąć.

O powyższym złożono meldunek w policji i towarzystwo „Bar-Kochba” występuje na drogę sądową przeciwko gospodarzom domu. (fb)

# Smutne zajścia środowowe

## w opinii przedstawicieli łódzkiej organizacji P.P.S. dra Weissberga i radnego Rapalskiego

W związku ze smutnymi wypadkami, jakie miały miejsce przy odprowadzaniu na wieczny spoczynek zwłok Tomasza Rychlińskiego, zwróciliśmy się do przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Ł. O. K. R. P. P. S., dr. Weissberga i radnego Rapalskiego z prośbą o wyłączenie nam istoty zajścia i jego następstw.

— Ponieważ według opinii władz administracyjnych i policyjnych przyczyną zajść było niestosowanie się do przepisanej marszruty, prosilibyśmy o wyjaśnienie nam wstępie tej sprawy.

— Trudno było się stosować do marszruty, o której nikt nie wiedział — mówi dr. Weissberg.

Ja osobiście o godzinie 10-ej rano w dniu pogrzebu w obecności rr. Danielewicz i Milmana połączyłem się telefonicznie z p. komisarzem rządu, zapytując go jakimi ulicami przejdzie kondukt...

W odpowiedzi p. komisarz oświadczył mi, że komisja pogrzebowa zwróciła rodzinie koszt za zakupiony grób na Zarzewie i kupiła miejsce na starym cmentarzu, co jest oczywistym dowodem, iż kondukt przejdzie głównymi ulicami miasta.

Na konkretne moje pytanie, pan komisarz oświadczył mi, że o ile kondukt będzie mały, to zostanie przepuszczony ul. Piotrkowska, o ile będzie duży, nie zostanie przepuszczony.

Poza tem nie konkretnego o przepisanej marszrucie nie wiedzieliśmy.

Natomiast z oświadczenia pana wojewody dowiedzieliśmy się, iż marszruta została zakomunikowana przedsiębiorstwu pogrzebowemu.

Uważamy to za oczywiste nieporozumienie — nie było bowiem w praktyce władz administracyjnych wypadku, by zarządzenia tychże władz były komunikowane przedsiębiorcy pogrzebowemu.

Była wszak komisja pogrzebowa, która składała wydziałowi prasowemu kom. rządu klepsydry do cenzury — ta jednak żadnych informacji o przepisanej marszrucie nie miała.

— Czy prawdą jest, iż na czele konduktu niesiono transparent komunistyczny?

— Otóż w imieniu polskiej partii socjalistycznej, jako jej oficjalni reprezentanci, stwierdzamy, iż na czele konduktu niesiony był sztandar organizacji b. więźniów politycznych, dookoła którego zgrupowało się grono starszych pań i siwych bojowników o wolność.

Transparentu komunistycznego w konduktie nie było.

— Jak panowie oceniacie stanowisko policji?

— Wina za zajście ciąży na szefie policji — policja była doskonale dyscyplinowana.

Gdy udałem się do telefonu — mówi r. Rapalski — by skomunikować się z panem wojewodą, o czym zawiadomiłem nadkom. Izydorczyka — już w międzyczasie policja przystąpiła do rozpędzania konduktu.

Gdyby p. Izydorczyk poczekał na przyjazd p. wojewody, nie doszłoby niewątpliwie do znieważenia zwłok.

Uważam, iż zbyt nerwowo traktowano to oddanie ostatniej posługi zwłokom „proletariacka” — a dowodem tego jest skonsygnowanie policji, a nawet i wojska.

Ci rzekomi rewolucjoniści, którzy szli w konduktie pogrzebowym, nie tylko, że nie reagowali czynnie na brutalne rozpędzanie ich, ale nawet nie rzucili okrzyku przeciw państwu lub policji.

Władze przekonały się jaknajdokładniej, że ich zdenerwowanie było nieuzasadnione, a środki bezpieczeństwa zbędne.

— A konsekwencje tego zajścia?

— Będziemy o nich mówili na posiedzeniu O. K. R. — poczem udamy się do władz centralnych partii, przedstawiając im w faktycznym świetle te zajścia

T.

## Nareszcie...

## Komisja skarbowo-budżetowa zbierze się we wtorek

### i rozpatrzy sprawę obniżenia podatku od biletów kinematograficznych

We wtorek, dnia 23 lutego r. b., o godzinie 19-ej punktualnie, odbędzie się w siedzibie radzieckiej posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej.

Porządek dzienny posiedzenia następujący:

1) Ukonstytuowanie się komisji na rok kalendarzowy 1926.

2) Sprawa obniżenia stawek podatku od widowisk, koncertów, zabaw i rozrywek, względnie zmiany art. 4 statutu o poborze na rzecz m. Łodzi powyższego podatku. (Sprawa powyższa rozpatrzona będzie łącznie z komisją do spraw ogólnych).

3) Sprawa wynagrodzenia za prace, związane z zawarciem przez miasto nowej umowy koncesyjnej z łódzkim towarzystwem elektrycznym.

4) Sprawa przyznania dożywotniego wsparcia p. Aleksandrze Figurskiej, b. nauczycielce miejskich szkół powszechnych.

5) Sprawa ustalenia wysokości opłaty za utrzymanie pensjonarzy w domu starców i kalek chrześcijan.

6) Sprawa ustalenia wysokości opłaty od uboju zwierząt w rzeźniach: miejskiej i bałuckiej.

7) Sprawa poczynienia pewnych zmian w budżecie wydziału opieki społecznej na rok adm. 1926.

8) Sprawa utrzymania w roku 1926 sanatorium dla dzieci, zagrożonych gruźlicą w Chojnach.

9) Sprawa dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości (referat r. Waszkiewicza).

## Zasiłki dla robotników sezonowych

Magistrat miasta Łodzi, urząd zasiłkowy dla bezrobotnych, podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że wypłata jednorazowego zasiłku pieniężnego bezrobotnym robotnikom sezonowym, uprawianym przez ekspozyturę P.U.P.P. w sobotę, dnia 20 lutego b. r., odbywać się będzie w poniedziałek, dnia 22 lutego b. r. o godz. 3 do 4 po południu w biurach obwodowych urzędu zasiłkowego, rozmieszczonych, jak następuje:

- I — ul. Pomorska 80,
- II — ul. 6-go Sierpnia 49,
- III — ul. Pomorska 155,
- IV — ul. Nawrot 96a,
- V — ul. Sienkiewicza 22,

- VI — ul. Pańska 74,
- VII — ul. Wólczańska 253,
- VIII — park Źródliński.

Zgłaszający się po zasiłek winni posiadać przy sobie dowód osobisty oraz legitymację P. U. P. P.

Wobec tego, że P. U. P. P. wyznaczył 3 dni reklamacyjne, a mianowicie: poniedziałek, wtorek i środę dla tych osób, które nie zgłoszą się we właściwym czasie, przeto wymienione osoby winny zgłosić się po odbiór zasiłku jednorazow. następnego dnia po uprawnieniu przez ekspozyturę P. U. P. P. do wymienionych wyżej biur obwodowych w godzinach od 3 do 4 po południu.

## Z żałobnej karty

Dnia 20 b. m. zmarł znany i szanowany powszechnie w naszym mieście kupiec, Henołch Warszawski, syn Jonasza. W zmarłym tracimy człowieka o nieskazitelnie prawym charakterze. Swemi zasługami na polu pracy społecznej zjednał sobie w szerokich sferach naszego miasta ogólny szacunek i uznanie. Cześć Jego pamięci.

## Wysokie odnaczenie komendanta policji łódzkiej

Komendant wojewódzki insp. Rudolf Wiżymirski, były wojewódzki komendant policji w Toruniu, odznaczony został złotym krzyżem za zasługi położone na polu organizacji policji.

## Redukcja w policji łódzkiej obejmuje 104 osoby

W dniu jutrzejszym przesłać ma komendant wojewódzki policji w Łodzi komendzie głównej listę niższych funkcjonariuszy wszystkich stopni służbowych, przeznaczonych do redukcji.

Redukcja ta obejmie 104 funkcjonariuszy i pozostaje w związku z zamierzeniami oszczędnościowymi oraz reorganizacyjnymi. W celu przeprowadzenia tej redukcji dokonany został najskrupulatniejszy wybór tych niższych funkcjonariuszy, którzy posiadają najsłabsze kwalifikacje służbowe. Przygotowywana redukcja nie dotknie natomiast funkcjonariuszy z dobrymi kwalifikacjami, a ze względu na brak w ogólnym stanie st. przodowników i przodowników — stopnie te traktowano z wielką oględnością.

## Gdzie, kiedy i jak płaci się podatek od nieruchomości

### Izba skarbową jest instancją odwoławczą

Stopa podatkowa państwowego podatku od nieruchomości na 1926 rok wynosi 10 procent. W domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów podstawą obliczenia podatku jest podstawowe komorne za czerwiec 1914 roku, w takim stosunku procentowym, jaki odpowiada za poszczególne kwartały 1920 r. w związku z procentowymi podwyżkami na podstawie ochrony lokatorów.

W domach nie podlegających tej ustawie podstawą obliczenia jest rzeczywiste komorne.

Podatek należy wpłacać w ciągu II-go miesiąca następnego kwartału.

Instancją odwoławczą jest izba skarbowa w Łodzi. Termin do odwołań wynosi 14 dni.



Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu mój ukochany mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat i wujek

B. P.

# Henoch Warszawski

Kupiec m. Łodzi

przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś, w niedzielę, dnia 21 lutego b. r., o godzinie 1-ej po południu, z domu żałoby przy ulicy Piotrkowskiej 88, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

985-1

## Widowiska, koncerty i zabawy

**TEATR MIEJSKI** Dziś, w niedzielę, o godz. 3 m 30 po południu wielka premiera dziecięca: bajka w 6 aktach a 9 obrazach, opracowana według Grimma i Górnora przez C. Danielewskiego p. t. „Królewna śnieżka i siedmiu karłów”. Całość, obficie urozmaiconą śpiewem, tańcami i żywymi obrazami, przygotował Konstanty Tatariewicz; kilka nowych bajecznie kolorowych dekoracji namalował Bolesław Kudewicz, zaś prof. Zygmunt Białoostocki dobrał prześliczną, melodyjną muzykę, tak że widowisko będzie miało charakter nie tylko bajki dla dzieci, ale również zabawy będzie mogło i starszych, jako prawdziwa teatralna „ferja”. Ceny miejsc niższe (od 50 groszy). Pozostałe bilety dziś od 11 r. do 2 po poł. w Grand-Hotelu, od 2-ej przy kasie teatru.

Wieczorem po raz drugi wysoce oryginalna komedia „trójkąta małżeńskiego” pióra L. Pirandella p. t. „Gra ról” z udziałem znakomitego gościa Stanisława Stanisławskiego w ekscentrycznej, popisowej kreacji Leona Galli. Zarówno fascynująca gra świetnego artysty, jak i przykuwające perypetje osobliwej komedii głośnego pisarza włoskiego, zrobiły na nader licznie zebranej publiczności premijowej równie niezwykle, jak silne wrażenie.

Jutro, poniedziałek, po raz ostatni przed zejściem z powodu bliskiego wyjazdu p. Stanisławskiego „Koncert”. Ceny niższe (od 50 gr.) Kupony ulgowe nie ważne.

We wtorek w dalszym ciągu fascynująca „Gra ról”, która raz jeszcze powtórzona będzie w piątek nadchodzącym.

**TEATR POPULARNY.** Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia o godz. 4 po poł. po cenach niższych i wieczorem o godz. 8.20 po cenach zwykłych grana już 12 razy z rzędu przy wyprzedanej stałe widowni — barwna i melodyjna operetka komiczna w 4-ach aktach, urozmaicona tańcami i ładnymi efektami świetlnymi p. t. „Za Oceanem”. Najbliższą premierą Teatru popularnego będzie dawno niegrana w Łodzi „Ligja” z powieści H. Sienkiewicza „Quo Vadis”. Sztuka otrzyma zupełnie nowe dekoracje i kostiumy. Reżyseruje J. Piłarski. Kasa teatru w niedzielę czynna od 12 w południe do 10 wiecz. bez przerwy.

### DZISIEJSZY PORANEK SYMFONICZNY ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

Dziś o godz. 12 w południe odbędzie się poranek symfoniczny orkiestry filharmonicznej pod dyktando Bronisława Szulca z udziałem znakomitego pianisty Zbigniewa Drzewieckiego. Poranek ten poświęcony będzie twórczości Beethovena. Program zapowiada symfonię III „Eroica” dawno już u nas nie grana oraz koncert fortepianowy Es-dur z towarzyszeniem orkiestry. Słowo wstępne o Beethovenie wypowie inż. Henryk Goldberg, którego treść będzie następująca: Muzyka programowa a muzyka absolutna. Powstanie Eroiki oraz jej treść duchowa. Beethoven a Napoleon. Stosunek słuchacza do muzyki beethovenowskiej. Poranek ten wywołał wielkie zainteresowanie melomanów naszego miasta.

### PODWIECZOREK-DANCING.

We wtorek, dnia 23 lutego, o godz. 5 po poł. odbędzie się na rzecz stowarzyszenia nowych działów towarzysstwa, szerzenia pracy zawodowej wśród żydów „Ort” w Łodzi podwieczorek-dancing, który trwać będzie do późnej nocy.

### ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGO-SZOWSKIEGO.

W piątek, dnia 26 lutego b. r., o godz. 8 wiecz. w sali Filharmonji, Narutowicza 20, wygłosi odczyt znany publicysta Tadeusz Wieniawa-Długoszowski o potrzebie i potrzebach króla.

## Polityka wobec mniejszości narodowych

Winny one otrzymać autonomię terytorjalną i kulturalną (Specjalny wywiad „Głosu Polskiego” z ministrem Wasilewskim)

W dniu wczorajszym gościł w Łodzi minister pełnomocny Leon Wasilewski, zaproszony przez tow. uniw. robotniczego dla wygłoszenia odczytu na temat „Zagadnienia narodowościowe w Polsce”.

Minister Wasilewski, jeden z organizatorów polskiej partii socjalistycznej, której członkiem jest do dnia dzisiejszego, był jednym z pierwszych redaktorów „Robotnika” i pierwszym redaktorem „Łodzianina”. Min. Wasilewski prowadził sprawy zagraniczne w I-y m rządzie niepodległej Polski następn. brał udział w konferencjach pokojowych w Wersalu, w Rydze, pertraktacjach genewskich i ostatnio przewodniczył konferencji polskoliteńskiej w Kopenhadze.

Obecnie min. Wasilewski jest przewodniczącym specjalnej komisji do spraw mniejszości narodowych przy radzie ministrów.

Zaproszony przez T. U. R. w Łodzi, chętnie się zgodził w tem mieście, w którym ostatnio bawił w r. 1905, podczas rewolucji, wygłosić odczyt na t. akt. tem., jak sposób rozwiązania kwestii narodowościowej w Polsce.

Przed odczytem, uproszony przez naszego członka redakcji, udzielił nam p. minister treściwego interwju, w którym nakreślił swe poglądy na sposób rozwiązania tak ważnej kwestii w Polsce, jak narodowościowa.

Zasadniczo każdy naród — mówi nasz interlektor — winien mieć własną państwowość. Wojny XIX i XX wieków powołały do życia państwowego cały szereg państw. Jednakże nie wszystkie narody odbudowały swą państwowość i liga narodów dość poważnie interesuje się sprawą mniejszości narodowych w poszczególnych państwach. Polska winna w

granicach możliwości państwowych udzielić swym mniejszościom narodowym jak najdalej idących swobód rozwoju życia. Rzeczpospolita polska posiada narodowości, skupione terytorjalnie i eksterytorjalnie. Narodowości terytorjalne winny otrzymać autonomię terytorjalną, pozostałe zaś — autonomię kulturalną. Sprawa narodowościowa w Polsce jest nader ważną, nawet pałając i do konieczności państwowych należy możliwie szybko jej rozwiązanie.

Pozatem z rozmowy z p. ministrem o kwestji żydowskiej w Polsce, o ostatnich wypadkach na Górnym Śląsku, sprawie kresów wschodnich i t. d. należy wywnioskować, że nadzwyczaj trafnego wyboru dokonano, powierzając tak zasłużonemu uczonemu kierownictwo spraw narodowościowych w Polsce.

U.

## Kinoteatry warszawskie popierają strejk łódzki

Polski związek teatrów świetlnych, sekcja łódzka, komunikuje nam:

Warszawska sekcja polskiego związku teatrów świetlnych zawiadomiła sekcję łódzką o swojej uchwale udzielenia łódzkiemu kinoteatrom pomocy finansowej na czas zamknięcia w wysokości 10 tysięcy złotych tygodniowo.

Na powyższą sumę składać się będą kinematografy w Warszawie oraz we wszystkich większych miastach Polski, jako

też związek przemysłowców filmowych.

W ten sposób cały przemysł filmowy w Polsce daje dowody, iż solidaryzuje się z żądaniami kinematografów łódzkich o obniżenie podatku oraz zniesienie zaległości podatkowych.

Sekcja warszawska wystąpiła do ministerstwa spraw wewnętrznych z protestem przeciwko podstępnej konkurencji ze strony kina magistrackiego.

## Uroczystość poświęcenia miejskiej jadłodajni dla inteligencji

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość poświęcenia miejskiej jadłodajni dla inteligencji w parku im. H. Sienkiewicza. Instytucja ta mieściła się początkowo w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 92, z chwilą jednak zwiększenia się liczby bezrobotnych pracowników intelektualnych lokal okazał się zbyt szczupłym. W związku z powyższym wydział opieki społecznej zainstalował jadłodajnię w obszernym lokalu po wystawie urzędów miejskich w parku im. H. Sienkiewicza, w którym w ciągu 3 godzin można obsłużyć 1,000 osób.

Około godz. 11-ej rano do lokalu w parku Sienkiewicza: przybyli ks. biskup Tymieniecki, pp.: naczelnik wydziału opieki społecznej urzędu wojewódzkiego, inż. Wojciechowski, prezes rady miejskiej

dr. B. Fichna, wiceprezydenci inż. Wojewódzki i Groszkowski, ławnicy: Adamski, Joel, Kruczkowski, Muszyński, radni miejscy: Credowa, Przedpeńska, Knorr, Debowski, Pawlak, Wojakowski, dyr. zarząd głównego J. Zalewski, członkowie delegacji wydziału opieki społecznej, oraz zaproszeni goście i przedstawiciele prasy.

O godzinie 11 i pół ks. biskup Tymieniecki dokonał poświęcenia lokalu, po czym wygłosił krótkie przemówienie. Następnie — po przemówieniu wiceprezydenta inż. Wojewódzkiego zebrani — na zaproszenie p. ławnika Adamskiego — spżyli normalny obiad, sporządzony przez jadłodajnię, w celu przekonania się o jego dobroci.

## Wódki, wina i likiery padły łupem złoczyńców

Wczoraj, niewykryci złoczyńcy dokonali niezwykle śmiałej kradzieży.

W domu przy ulicy Kilińskiego Nr. 162, mieści się skład win i wódek, należący do Wandy Lewandowskiej, zamieszkałej przy tejże ulicy pod Nr. 164.

W dniu wczorajszym, gdy skład był w porze obiadowej zamknięty, dostali się do niego tylnym wejściem złodzieje.

Łupem ich padło kilkadziesiąt butelek z winem i wódką, kilka tysięcy sztuk papierosów oraz większa ilość gotówki z kasy.

Po dokonaniu tej kradzieży, złoczyńcy nie spostrzeżeni przez nikogo, zbiegli.

Straty obliczone są na kilka tysięcy złotych. ónergiczne śledztwo prowadzi ekspozytura urzędu śledczego. (ib)

## Miejska galerja sztuki

Dzisiejszy odczyt znakomitego grafika prof. Ignacego Łopieńskiego, poświęcony będzie akwafortcie i litografji. Znany specjalista, którego szereg oryginalnych prac z ostatnią akwafortą na czele, przedstawiająca ks. Staszica, wystawiła miejska galerja sztuki, gruntownie objaśni słuchaczy o różnorodnych sposobach współczesnej grafiki, tej gałęzi sztuki, która od czasów najdawniejszych ma swą przebogata historję. Odczyt prof. I. Łopieńskiego odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 5-ej po południu i ilustrowany będzie licznymi przezroczami.

## Odczyt T. U. R.

Staraniem T. U. R. na prośbę zw. zaw. poseł Piotrowski w środę, 24 b. m., o godzinie 6 min. 30 potwórzy swój nader ciekawy odczyt na temat „Jak robotnicy w Szwecji doszli do władzy” z 55 przezroczami w sali T. U. R., Narutowicza 50.

## Echa włamania u handlowców polskich

W uzupełnieniu naszej wiadomości o włamaniu do lokalu związku zawodowego handlowców polskich (Piotrkowska 108) i rozbicia kasy ogniotrwałej dowiadujemy się, iż faktycznym łupem włamywaczy padło: gotówka związku zł. 1646,58, gotówka, przeznaczona na wypłatę doraźnych zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych zł. 539,05, oraz papiery wartościowe na ogólną sumę zł. 630,32.

## Czyja zguba?

Na balu oficerskim D. O. K. znaleziono branzoletkę

Na „five o'clocku” oficerów IV korpusu została znaleziona złota branzoletka, która jest do odebrania u kpt. Dunikowskiego, D. O. K., Al. Kościuszki 67, w godz. od 12 do 13-ej.



## Bilans handlowy poprawia się

W styczniu nadwyżka wywozu wyniosła 91 milionów złotych

Według prowizorycznego zestawienia danych, dotyczących naszego handlu zagranicznego, w styczniu wywóz wynosił 159,304 tysiące złotych, przywóz zaś 68,492 tysiące złotych.

Wywieziono w styczniu 71,884 wagonów 15-tonnowych rozmaitych towarów, przywieziono zaś 4,549 wagonów.

Wzrost wwozu w styczniu w porównaniu z październikiem r. z. wynosi 11 455 wagonów 15-tonnowych, t. j. 19 proc., zmniejszenie się przywozu w tym samym czasie wynosi 3,195 wagonów, t. j. 39 pr.

W porównaniu z październikiem r. z. w styczniu r. b. wywóz zboża zwiększył się o 1,915 wagonów, t. j. o 57,5 proc.; wywóz drzewa zwiększył się o 8,382 wagony, t. j. o 74,5 proc. Zmniejszył się natomiast o 1,007 wagonów, t. j. o 15,8 proc. wywóz ładunków przemysłowych.

Zaznaczyć należy, że import towarów przemysłowych zmniejszył się w styczniu r. b. w porównaniu z październikiem r. z. o 2,658 wagonów, t. j. o 44 proc.

## Dopływ walut do kas Banku Polskiego powiększył się

Konferencja w ministerstwie skarbu

Wczoraj u ministra skarbu p. Jerzego Zdziechowskiego odbyła się konferencja walutowa, w której wzięli udział p. wice-minister skarbu Popławski, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego Józef Dąngel, oraz władze Banku Polskiego w osobach pp.: prezesa Stanisława Karpińskiego, wiceprezesa dr. Młynarskiego, dyrektora naczelnego dr. Mieczkowskiego i dyrektora działu walutowego, dr. Z. Karpińskiego.

P. minister skarbu zawiadomił zebranych o szeregu nowych zarządzeń, wydanych w celu uporządkowania obrotów dewizowych, a mających głównie za zadanie przeciwdziałanie pewnym operacjom walutowym, których szkodliwość i brak jakiegokolwiek związku z potrzebami życia gospodarczego została ustalona.

Na konferencji tej stwierdzono normalne powiększenie się dopływu walut zagranicznych do Banku Polskiego w związku ze stałą poprawą bilansu handlowego jak również realizację w najbliższym czasie pewnych operacji, które zasila rezerwy Banku Polskiego.

W końcu p. minister skarbu zakomunikował zebrany, że ma zamiar we wtorek nadchodzący wystąpić z oświeceniem obecnej sytuacji walutowej w senacie.

## Bankruci nie będą osadzeni w areszcie

Echa upadłości firmy Sz. Karo i L. Jakubowicz

W dniu 3 października ub. roku, wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi ogłosił upadłość firmy „Sz. Karo i L. Jakubowicz” w Poddębicach, wyznaczając datę otwarcia upadłości na 1 października ub. roku, mianując sędzią komisarzem s. h. Stanisława Kopyzińskiego, zaś kuratorem masy mec. Edwarda Krukowskiego.

Ponieważ upadłość nosiła cechy złośliwego bankructwa, sąd nakazał obydwu współników osadzić w areszcie dla dłużników.

W dniu 14 listopada ub. r. sąd na wniosek adw. Dobrzańskiego postanowił zwolnić współników z aresztu i wydać im list głejtowy.

Na wczorajszej sesji ponownie rozważano tę sprawę, ponieważ adw. Forelle w imieniu wierzycieli wystąpił z prośbą o ponowne osadzenie w areszcie Leona Jakubowicza, ewentualnie zaś o zażądanie od niego wyższej rekojmii i złożenia tejże w gotówce.

Podanie swoje motywował adw. Forelle tem, iż zwolniony za listem głejtowym Leon Jakubowicz nie tylko nie wykazuje żadnego zainteresowania w sprawie regulacji swych długów, lecz przeciwnie lekceważy wierzycieli i przebywanie jego na wolności jest szkodliwe dla masy upadłości.

Z powyższych względów adw. Forelle prosił o uchylenie decyzji z dnia 14 listopada 1925 r.

Sąd po naradzie postanowił jednak podanie o uchylenie decyzji oddalić, wychodząc z założenia, iż stosowanie aresztu względem dłużników może być stosowane jedynie w okresie trwania kurateli, jako środek zapobiegawczy, nie może jednak być stosowane jako środek karny — i

## P. K. O. wprowadza nową formę wkładów

### Należałoby przedtem wprowadzić europejskie stosunki do działalności tej instytucji

W prezydium P. K. O. rozważana jest sprawa zaprowadzenia nowej w naszych warunkach formy wkładów oszczędnościowych, które nazwane będą „premjowanymi wkładkami oszczędnościowymi”. Oparte są one na wypróbowanym systemie wkładów kapitalizacyjnych we Francji.

Wkłady systematyczne, pozwalające na uzyskanie określonej sumy, przy stałych wpłatach miesięcznych, zawsze we wskazanym terminie, lub wcześniej — drogą losowania, znalazły we Francji doskonałe zastosowanie.

W końcu 1924 roku umowy kapitalizacyjne we Francji opiewały na sumę 7.620 milj. franków, nowozawarte zaś przewyższały 2 miliardy franków. Suma oszczędności, złożonych w 1925 roku na bony kapitalizacyjne, wynosiła 300 milj. franków.

System ten stanowi źródło długoterminowego kredytu, gdyż umowy kapitalizacyjne opiewają co najmniej na lat 10; przyczynia się on w wielkim stopniu do popularyzacji idei oszczędności przez konieczność uskutecznienia regularnych wpłat. Konstrukcja wkładów, połączenie z ciągnięciem loteryjnym, co stanowi ciągłą atrakcję, skłania posiadacza bonu do regularnego uiszczania wkładek.

System ten znalazł również częściowe zastosowanie w Anglii. Bony oszczędnościowe rozpowszechnia tam „National Savings Committee, który do końca 1924 r. zgromadził tą drogą 540 milion. funtów.

System ten przeto stwarza stale wzrastające własne źródła kredytu długoterminowego dla państwa i dla życia gospodarczego. Projekt P. K. O. przewiduje następujące zasady dla premjowanych wkładów oszczędnościowych:

- wnoszący pierwszą składkę na premjowane wkłady oszczędnościowe tem samem zawiera z P. K. O. dobrowolną umowę, gwarantującą mu wypłatę kapitału 1.000 zł. przy obowiązkowym wnoszeniu regularnych wkładek;
- stały wkład miesięczny wynosi 7 zł.;
- termin wypłaty kapitału — 10 lat, względnie wcześniej przez losowanie;
- losowanie odbywa się raz na kwartał;
- wylosowaniu podlegają 3 książeczki na 1.000 kwartalnie;
- prawo wykupu książeczki przez P. K. O. na życzenie właściciela, zagwarantowane posiadaczom książeczek według matematycznej wartości wkładów, po roku wpłacania stałych wkładek;
- każdy może posiadać nieograniczoną liczbę książeczek.

Wprowadzenie tego rodzaju wkładów przez P. K. O. ma nastąpić w niedługim czasie.

## Echa upadłości firmy Henryk Pfeiffer

### Sąd oddalił wniosek prokuratora o osadzenie winnego w areszcie

W dniu 7 stycznia r. b. wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi, ogłosił upadłość firmie „Dom konfekcyjny Henryk Pfeiffer”, Piotrkowska 111, wyznaczając datę otwarcia upadłości na dzień 24 grudnia 1925 roku, mianując sędzią-komisarzem s. h. Dawida Fuksa, zaś kuratorem masy — adw. Jakóba Lewego.

Upadłość ogłoszono na wniosek adw. Moszkowskiego, reprezentującego pewną grupę wierzycieli wiedeńskich, który złożył prokuratorowi przy sądzie okręgowym meldunek, iż Henryk Pfeiffer nie przedał ksiąg handlowych oraz, iż składał w następstwie fałszywe zeznania przed kuratorem, co podpada pod artykuł 600 k.k. o złośliwym bankructwie.

Ponieważ okres kurateli, który trwa zazwyczaj 15 dni, okazał się niewystarczającym i dlatego został przedłużony do dnia 30-tu, prokurator wniósł w ubiegłym tygodniu wniosek do wydziału handlowego o zaarrestowanie Henryka Pfeiffera, jako podejrzanego o wywołanie podstępnego bankructwa.

Sprawę tę rozważał na ostatniej sesji wydział handlowy, przed którym popierał wniosek prokuratora adw. Moszkowski, zarzucając Henrykowi Pfeifferowi fałszywe zeznania przed komornikiem i kuratorem.

Pozatem p. Pfeiffer sprzedał nieruchomości przed ogłoszeniem upadłości, a jednemu z dłużników w Wiedniu, p. Söhne, wypłacił dług towarami, składając zeznanie, iż zapłacił dług gotówką.

Adwokat Szwajcer w imieniu pozostałej grupy wierzycieli krajowych oponował przeciwko wnioskowi prokuratora, motywując swą opozycję tem, że prokurator

nie może występować z podobnym wnioskiem do wydziałów—czy to cywilnego, czy handlowego, ma prawo natomiast, skoro dopatrzył się cech przestępstwa sam wydać nakaz aresztowania.

Podobny wniosek nie wytrzymał, zdaniem adw. Szwajcera, krytyki, tembardziej, że on—reprezentujący 20-tu wierzycieli stwierdza, iż upadłość nie nosiła cech złośliwego bankructwa, lecz była wywołana jedynie kolosalnym kryzysem ekonomicznym, jaki panuje obecnie w kraju.

Adw. Wajcman, działający w imieniu wierzycieli, którzy ogłosili upadłość, również oponował przeciwko zaarrestowaniu Henryka Pfeiffera, twierdząc, iż syndyk nie wykrył żadnych nadużyć.

Wreszcie mec. Lewy, jako kurator masy upadłości, również sprzeciwił się temu, twierdząc, iż obecnie po ukończeniu okresu kurateli niema potrzeby stosowania aresztu.

Przypomniał on, iż przed trzema miesiącami Henryk Pfeiffer wniósł do sądu prośbę o roztoczenie nadzoru sądowego nad firmą, przyczem okazał wówczas tę samą listę wierzycieli i ten sam stan aktywów i passywów, jak i obecnie.

Nie może więc być mowy o cechach złośliwych upadłości, być może, iż później okazały się pewne niedokładności, które grożą odpowiedzialnością karną, lecz jest to sprawa prokuratora, który może winnego sam aresztować, nie odnosząc się z tem do wydziału handlowego, który stosuje areszt, jako środek zapobiegawczy, lecz nie karny.

Ponieważ i sędzia-komisarz stanął na tem stanowisku, sąd postanowił wniosek prokuratora oddać. (fb)

## Nieznaczna poprawa na rynku walut obcych

Dzień wczorajszy przyniósł odprężenie sytuacji na rynku walut obcych. Coprawda kurs dolara na giełdzie warszawskiej pozostał niezmienny, wynosząc w dalszym ciągu 8,05, natomiast jednak zauważyć się dała zniżka kursu dolara w obrotach pozagiełdowych.

Na łódzkim rynku walutowym w godzinach przedobiednich przy znacznej podaży walut obcych kurs kształtował się na poziomie 8,05 w placeniu, 8,07 w oddawaniu.

Po nadejściu wiadomości o wysokim poziomie kursu oficjalnego ujawniła się chwilowo mocniejsza tendencja dla dolara, wieczorem jednak kurs ponownie się obniżył, wynosząc 8 w placeniu, 8,07 w oddawaniu.

Również i w dniu wczorajszym kurs międzybankowy przewyższał kurs czarnej giełdy, wynosząc 8,15.

Bank Polski płacił wczoraj za dolary zł. 8,00. (rz)

## Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 20-go lutego (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 8.05  
Franki franc. —.—

C7EKI.

Belgia —.—  
Holandia 322.70  
Londyn 39.16  
N. York 8.05  
Paryż 28.82  
Szwajcaria 155.10  
Wiedeń 113.30  
Włochy 32.42  
Sztokholm —.—  
Kopenhaga —.—  
Praga 23.83  
Pożyczka dolarowa 68.00  
10 proc. pożyczka kolejowa 120.—  
Pożyczka konwersyjna 34,55

Giełda akcjoowa

Bank Polski 61—60—60.25  
Bank handlowy 1.65—1.75  
Bank zjedn. ziem polsk. 0.95  
Bank dyskontowy 4.70—4.80  
Bank zachodni 1—0.80  
Bank zarobkowy 4  
Elektr. Dąbrow. 0.55  
Cukier 2  
Nobel 1.10—1.25  
Lilpop 0.63—0.62—0.63  
Norblin 0.85—0.83  
Parowoz 0.20—0.21  
Starachowice 0.83—0.86—0.84  
Zawiercie 7.40—7.50  
Borkowski 0.52—0.50  
Siła i światło 0.17  
Węgiel 2.10—2.05—2.06  
Cegielski 7.40—7.50  
Modrzejów 2.10  
Ostrowieckie 4.60—4.70—4.60  
Rudzi 0.85—0.88—0.86  
Ursus 0.50  
Żyrardów 7.50—7.60  
Synd. rolniczy 1.15—1.12  
Spirytus 1.50—1.20

Notowania złotego.


W dniu 19-ym lutego 1926 r.  
Za 100 złotych:  
Londyn 35.50  
Berlin 51.93—52.47

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 20-go lutego (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano wg. lide nach gdańskich:  
100 marek Rzeszy 125.298—125.604  
100 złotych polskich 64.42—64.58  
wypl. na Warszawę 64.17—64.35

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 20-go lutego. (Pat). Zamknięcie giełdy.  
Nowy-jork 4.86 85  
Holandia 12.14 00  
Francja 15.00  
Belgia 108.97  
Włochy 120.92  
Niemcy 20 427  
Szwajcaria 25.28.01  
Hiszpanja 34.52  
Portugalia 2.55  
Danja 18.70 00  
Szwecja 18 17.50  
Norwegia 92 69  
Helsingfors 195.25  
Praga 164.18



W dniu 1 marca 1926 r. odbędzie się losowanie premji 5% premjowej pożyczki dolarowej Serji II.

Wylosowanych zostanie 100 premji na sumę 75.000.— dolarów

w tem jedna wygrana 40.000.— dol., jedna 8.000.— dol., trzy po 3.000 dol.

Sprzedż obligacji oraz wymiana Serji I na Serję II odbywa się we wszystkich Oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w Pocztovej Kasie Oszczędności. Ostatni kupon Serji I, płatny w dniu 1 marca 1926 r. może być zrealizowany już obecnie przy wymianie Serji I na Serję II.

Obligacje Serji I niewymienione do dnia 28 lutego udziału w losowaniu nie przyjmują. 934—2



## Finlandja--idealny kraj sportu Nurmi i Ritola nie są w swym kraju zjawiskiem odosobnionem

Helsingfors, w lutym.

Gdyż zaraz pierwszego dnia pobytu w Finlandji ujrzałem na ludnych ulicach Helsingforsu istne roje dzieci na ski i saneczkach nasunęło mi to myśl o tym cudownym niedoścignionym wprost rozkwicie życia sportowego, stawiającego ten niewielki kraj nieomal na czele cywilizowanego świata w tej dziedzinie.

Nieraz już zastanawiałem się nad tem, jakim sposobem finlandzcy dojść mogli na polu wychowania fizycznego do tak niebywałych rezultatów i jakie bogi dopomagają im w zdobywaniu piorunujących rekordów przed tylu innymi wielkimi narodami, u których rozwój sportu datuje się przecież nie od wczoraj. Nie tłumaczyło mi tych tryumfów całkowicie sąsiedztwo Skandynawii, na kartach ruchu sportowego złotymi głoskami zapisanej, boć przecie i Rosja graniczy ze Szwecją tylko przez morze, a — jak wiadomo — pod tym względem nawet rzemyska u jej obuwia rozwiązać nie jest godna... Dopiero, gdy rozważałem się nieco po tym przedziwnym kraju podobnym do Kanady przez swoje jeziora, wodospady i dziewicze lasy, gdy przetrząsałem się koleją żelazną po całych olbrzymich jego połaciach — zrozumiałem na czem wspiera się ta świetna gimnastyczna piramida doskonałości fizycznej finnów.

Zaiste wszystko tu złożyło się na to, aby rozwinąć u nich zamiłowanie sportowe. Przedewszystkiem sama natura rozsyłała tu hojnie przed ludźmi wszelkie udogodnienia, będąc jakby jednym wielkim parkiem sportowym. Niezmierna rozciągłość wybrzeża morskiego wykształciła pływaków i żeglarzy. Rzeki i jeziora włożyły ludziom w ręce wiosła, zima okuwająca je lodem przypieła im łyżwy i narty do podszew. Rozległość lasów i pustych mokradeł, oraz niesłychana mnogość zwierziny popchnęła lud do myśliwstwa, a wody rozlane wszędzie i rojące się od istot zimnokrwistych przynęciły ku sobie wędkarzy i sieci rybaków. Jeżeli dodamy do tego wrodzone skłonności finnów do rywalizacji fizycznej i popisów siły i zręczności, oraz szorstkość klimatu i warunków bytu hartująca ducha i ciało w sposób właściwy wszystkim ludom północy — zrozumimy, że obecne sukcesy szampionów finlandzkich nie wyrosły z niczego. Wychowanie fizyczne było tu potrzebą powszechną, a upodobania sportowe zakorzenione od wieków przygotowały współczesne pokolenie do tej pięknej roli przystępnego, zwycięskiego zapaśnika w tak idealnej formie wstępującego w szranki olimpijskie.

To też Paavo Nurmi, czy Ritola nie są w swoim narodzie jakimś odosobnionym zjawiskiem, jak olbrzymy wśród liliputów. Patrząc na każdą dziewczynę, czy chłopca fińskiego odnoszę wrażenie, że za parę lat i oni będą umieli uczynić to samo. Sport zrosł się tu z każdym mężczyzną i z każdą kobietą od najmłodszych dzieciństwa, obdarzając ich tem czerstwem, buchającym wprost od nich zdrowiem, siłą, samodzielnością i moralną tężyzną.

Ambicja sportowa jest tu aż rozweselająca. Widziałem małą, czteroletnią dziewczynkę — jasnowłosego, zgrabnego krasnoludka — jak biegnąc na nartach przez jedną z głównych ulic Helsinky pośliznęła się i upadła. Trzeba było widzieć z jakim pośpiechem podnosiła się i otrzepywała ze śniegu i jak się zaczerwieniła po uszy ze wstydu i zranionej ambicji, gdy zauważyła, że niezręczność jej miała we mnie tak bliskiego i tak niedyskretnego świadka. W głębi kraju, w Imatra, w Savolinnu czy w Oulu niemal wszyscy używają nart, lub małych saneczek w kształcie krzesła, a zamrożone rzeki i zatoki morskie aż roją się od amatorów sportu zimowego.

To też zapaśnik finlandzki dumnie zatknął na boiskach Sztokholmu, Anvers i paryskiej Olimpiady swój biały niebieski sztandar, a naród zmanifestował swój bałwochwalczy prawie kult dla sportu w entuzjastycznych, imponujących uroczystościach na cześć zwycięzców powracających do ojczyzny, kiedy to naopieczni im wyjechała cała flota w flagach i kwiatkach. Kultu tego naocznym dowodem jest posąg Nurmi'ego w Ateneum w Helsingforsie.

W kraju, w którym od najdawniejszych czasów zapasy atletyczne były ulubioną zabawą ludu, a wioślarstwo koniecznością w tym labiryncie rzek i jezior, gdy to nawet w odwiedziny lub do kościoła wybierało się na łodzi, w kraju, w którym strzelanie było przywilejem nawet dzieci, wobec obfitości wilków, lisów, niedźwiedzi, łosi i wszelkiej innej zwierzyny, w kraju, który był ojczyzną znakomitych

jeźdźców (patrz: rajtaria fińska za Jana Kazimierza w bitwie pod Warszawą) i w którym ustanawiano rekordy i szampionaty w pracy drwali, młynarzy, czy rolników — nowoczesne metody sportu przyjąć się musiały łatwo i przeniknąć w masy ludowe w nader krótkim czasie. Dziś finn celuje zarówno w jachtingu, automobilizmie i motocyklizmie, jak w gimnastyce fińskiej (twórcą jej: Viktor Heikel) i hockey'u na lodzie. Ten ostatni przyszedł ze Szwecji, gdzie znano go już w 1894 roku i gromadzi zawsze tłumy ciekawych widzów. Jazda na nartach jest sportem najbardziej rozpowszechnionym. Na nartach robi się wyścigi, trzymając się lejc założonych renow, na nartach goni się wilki podczas polowań. Sławne są wielkie konkursy narciarzy w Salpausselko. Co do sportów wodnych to nierzadko trafiają się tu ryzykanci zjeżdżający łódkami lub na belkach z wodospadów.

Najpomysłniejszymi terenami dla rybołówstwa są rzeki: Oulu i Kemi, oraz wpa-

dająca do oceanu Arktycznego Petsjoki, istne Eldorado rybne. Strzelcy napawać się mogą widokiem nieprzejrzanym chmur ptactwa spłoszonego ich celnymi strzałami, a łowy na łosie i dzikie reny dozwolone tylko w Petsamo i na wyspach Alandzkich są dla nich uroczystym świętem. Niemniej ciekawym jest polowanie na fokę.

Nie każdemu jest wiadomym, że w Finlandji istnieje specjalny sport narodowy, zwany „pesapallo“ (wynaleziony przez Lauri Pihkala), który jest kombinacją starych gier ludowych i amerykańskiego „baseballu“. Jest on tak rozpowszechniony, że w roku 1923 w zawodach gwardji cywilnych brało udział aż 676 drużyn „pesapallo“.

Tak to hartują swoje ciała gibcy, elastyczni i zdrowi finlandzcy, rozumując słusznie, że wychowanie fizyczne, przemieniające ludzi w olbrzymów, potrafi szczerpie siły dwumilionowego narodu dziesięćkrotnie pomnożyć, a imię jego rozślawić po wszystkich częściach świata. C. K.

## Po sensacyjnym zwycięstwie „boskiej Zuzanny“



Mile Lenglen i rajah Kashia na korcie w Cannes



Pobita amerykanka Hellen Wills

## Kurtuazja sportowa Co mówi Helena Wills o swej porażce

NICEA, 20 lutego. Helena Wills w wywiadzie, zamieszczonym w pismach paryskich, oświadczyła:

Jestem szczęśliwą, że miałam za przeciwniczkę słynną w całym świecie Z. Lenglen. Przekonana byłam zgóry o swojej porażce, jednakże będę z p. Lenglen

grała jeszcze raz. Grę tę należy traktować jako rewanż, lecz jako osobistą satysfakcję dla korzyści, którą mogę odnieść, grając z tak wytrawną tenisistką, jaką jest bez wątpienia p. Zuzanna Lenglen.

## OLIMPIADA AKADEMICKA ODŁOŻONA NA ROK 1927.

RZYM, 20 lutego. Według nadeszłych tutaj wiadomości, międzynarodowe igrzyska słuchaczy wyższych uczelni, które miały się odbyć w bieżącym sezonie letnim, zostały przesunięte na rok 1927.

## KOLARSTWO WE FRANCJI.

PARYŻ, 20 lutego. Wielki bieg kolarski na dystansie 30 km. za prowadzeniem tandemów o puchar Lapize wygrał zeszłoroczny zwycięzca biegu naokoło Włoch Alfre Binda przed Brocco i Beylem. Czas włocho — 36:29.

## ZAWODY NARCIARSKIE W SZTOKHOLMIE.

SZTOKHOLM, 20 lutego. Międzynarodowe zawody narciarskie przyniosły dwa zwycięstwa zawodnikom fińskim, a mianowicie: bieg 30 km. 1) Saarinen 2:22:55, 2) Lapalainen. Bieg 60 km.: 1) Lapalainen 5:12:12, 2) Uterström (Szwecja).

## CZTERY REPREZENTACJE PIŁKARSKIE JEDNEGO DNIA.

PRAGA, 20 lutego. W dniu 14 marca b. r. Czechosłowacja wystawia naraz cztery reprezentacje piłkarskie, które rozegrają: I garnitur mecz Austria — Czechosłowacja w Wiedniu, II garnitur Praga — Wiedeń w Pradze, III garnitur rozegra mecz Paryż — Praga w Paryżu, oraz IV garnitur amatorski, rozegra z taką samą reprezentacją austriacką w Brnie.

## BOROTRA I LACOSTE W AMERYCE.

NEW YORK, 20 lutego. Najlepsi tenisiści francuscy Lacoste i Borotra przybyli przed kilku dniami do Nowego Jorku, celem wzięcia udziału w mistrzostwach tenisowych Ameryki na krytych kortach.

Dotychczas zmierzyli się oni ze słabszymi zawodnikami. Lacoste zwycięża Eismanną 6:1, 6:0 oraz Seligmana 6:2, 6:0. Borotra w spotkaniu z Goldmanem zwycięża 6:0, 6:1.

## MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKARSKI W BUDAPESZCIE.

BUDAPESZT, 20 lutego. Od 28 marca do 5 kwietnia r. b. odbędzie się w Budapeszcie międzynarodowy turniej piłkarski, w którym weźmie udział praska Slavia, oraz budapeszteńskie drużyny: MTK., FTC. i UTE. W dniu 28 marca grać będzie UTE — MTK, 1 kwietnia FTC — Slavia i MTK — FTC. Na turniej powyższy zakupione już drogocenne puchary i złote tetyony.

## POLONIA OFICJALNIE ZWOLNIONA Z ZARZUTU PROFESJONALIZMU.

WARSZAWA, 20 lutego. K. S. Polonia otrzymała pismo wydziału gier i dyscypliny PZPN, w którym wydział zawiadamia zarząd Polonii, że żadne zarzuty profesjonalizmu na klubie ani na jego graczach nie ciąży, wobec czego wszelkie dochodzenia w tej sprawie ze strony sier miodrodznych zostają zlikwidowane i zaniechane.

## SZCZEGÓŁY ZWYCIĘSTWA HOCKEY'ISTÓW POLSKICH W BERLINIE.

BERLIN, 20 lutego. Drużyna hockey'istów polskich w drodze powrotnej ze Sztokholmu rozegrała wstępny mecz z drużyną Charlottenburg i pokonała ją w straszliwym dla niemców stosunku, bo 7:1.

Gra ze względu na niski poziom zarówno taktyki jak i techniki przeciwnika była mało interesująca i nieciekawa. Bramki dla polaków zdobyli: Tupalski — 2, Adamowski 3, oraz Kulej i Rybak po jednej. Tak wysokocyfrowe zwycięstwo drużyny AZS-u wywołało zrozumiałe zaciekawienie w tutejszych kołach sportowych.

Drugi mecz, który rozegra drużyna polska, jako reprezentacja Polski z reprezentacją Niemiec, względnie Warszawa — Berlin, lub też AZS z Schlittschuhelbem, mistrzem Niemiec, budzi wielkie zainteresowanie... i zaniepokojenie.

Artretyzm i piasek nerkowy? reumatyzm i podagra?  
Leczy radykalnie **URAZINE**  
(granulowana i w tabletkach)

Przy astmie i kokluszach skurczach kółkach!  
Najskuteczniejszy jest  
**RHODAZIL**

Wyroby Laboratoire des produits „Usines du Rhone“ w Paryżu.  
Do nabycia we wszystkich lepszych Aptekach  
Skład główny: 9445-4  
w apteczce Br. Sicińskiego, Warszawa, Mazowiecka 10.



# JESZCZE TYLKO KILKA DNI POZOSTAJE W ŁODZI WYSTAWA PALESTYŃSKA

ul. Moniuszki 1. Tel. 48-49

Dlatego też korzystajcie z rzadkiej okazji i odwiedzajcie wystawę wszyscy. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do 11 wiecz., w piątek do godz. 4 wiecz., w soboty od godz. 5 wiecz. Wejście Zł. 1.—, dla dzieci i młodzieży szkolnej — 50 gr.

**Teatr „SCALA“**  
Cegielniana 18. — Dyr. S. KUPERMAN.

Niedziela, 21 lutego, o g. 8.30 w. **XV - LETNI JUBILEUSZ** pracy scen. - teatralnej dyrektora

**S. KUPERMANA** Daną będzie sztuka w 4 akt. J. Gordina —

**„NIEZNAJOMY“**

Początek punkt. o g. 8.30 wiecz.

**DLACZEGO** Jesienne Targi Wiedeńskie 1925 r. były tak udane?  
**DLATEGO**, że w Wiedniu, jako rynku centralnym środkowej Europy 7,000 wystawców poleca swoje wyroby w obfitym wyborze i po najniższych cenach.

**Dlatego też odwiedźcie 10. WIEDENSKIE TARGI MIĘDZYNARODOWE**  
od 7—13 marca 1926 r.

Imprezy specjalne:  
Międzynarodowa Wystawa Autombili i Motocykli, „Elektryczność w rolnictwie“, „Techniczne nowości i wynalazki“, Wystawa myśliwska.

**WIZA PASZPORTOWA** zbyteczna! Z legitymacją Targów i z zagranicznym paszportem wolno przekroczenie granicy. Zniżka biletów na kolejach polskich, czeskosłowackich i austriackich.

Informacje wszelkiego rodzaju i legitymacje Targów można otrzymać przez **Wiener Messe, A. G., Wien, VII.** jak również u honorowych przedstawicieli:  
w Łodzi: Schenker & S-ka, T. A dla Międzynarodowych Transp., Pomorska 21. Finkenstein & Baum, Przejazd 20. Konsulat Austriacki. 899—2

Tylko Piotrkowska 9 front I p.

## MEBLE

**AJTANIEJ AJDOGODNIEJ AJLEPSZY WYRÓB AJWIĘKSZY WYBUR**

poleca:  
**I. NASIELSKI**  
tylko  
Łódź, Piotrkowska 9, fr. I p.  
TEL. 47-09.  
Uwaga: Żadnej filii nie posiadam.

Przyjmujemy do przedzenia wełnę i wigonję, wszelką przedzę do nitkowania (cwirnowania) oraz do tkania na angielskich 72 cal. i kortowych Krosnach.

**Michał Kon i Natkin S-ka Akc.**  
Wierzbowa 46. Tel. 14—02. 928—5

**Ostrzeżenie.**

Niniejszym podaję do wiadomości, że weksle swojego czasu wystawione przeze mnie na zlecenie B. Niedzwiedzkiego były grzesznościowe i takowe uważam za nieważne, gdyż mimo rejentalnego wezwania weksle nie zostały mi zwrócone.

**Edmund Skadłubowicz**  
Przejazd 98. 988—1

**FILHARMONJA.**  
DZIŚ o godz. 12 ej w południe **PORANEK SYMFONICZNY** DYRYGENT BRONISŁAW SZULC.

SOLI TA: **ZBIGNIEW DRZEWIECKI**

W programie: BEETHOVEN: Symfonia III („Eroica“), BEETHOVEN: Concert fortepianowy Es-dur. 984—1

Bilety od 1 zł do 4 zł, sprzedaje kasa Filharm.

**ZARZĄD**  
**Towarzystwa Akcyjnego Rzeźni Miejskich**

Zawiadamia niniejszem Pp posiadaczy akcji Towarzystwa, że w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia zatwierdzonej przez Władze Państwowe, nastąpi zamiana dawnych akcji Towarzystwa rublowych na złotowe. Pragnąc ułatwić Pp. posiadaczom akcji zamianę powyższą, Zarząd Towarzystwa uprasza o zakomunikowanie Zarządowi Eksploatacji rzeźni centralnej w Łodzi (Inżynierska № 1) numerów posiadanych akcji i adresów, poczem odpowiednia ilość nowych akcji będzie wydana Zarządowi Rzeźni dla doręczenia ich posiadaczom wzamian za akcje rublowe. 895—1

**Ogłoszenie Fuchs'a**  
to mur,

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

**AKWIZYCJI OGŁOSZEŃ**  
**FUCHS**  
Piotrkowska 50. Tel. 21-35. 262—15

**ZARZĄD FIRMY**  
**Przemysł Wełniany, Goński i Engelman, w Łodzi**  
Spółka Akcyjna

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że dnia 16 marca 1926 r. o godz. 17-iej w lokalu przy ul. St. Wólczańskiej Nr. 9 odbędzie się

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie**  
z następującym porządkiem dziennym:

- 1) wybór przewodniczącego
- 2) zatwierdzenie przeszacowania majątku Spółki i bilansu otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1925 r.
- 3) ustalenie kapitału zakładowego i zapasowego w złotych, jak również ilości i minimalnej wartości akcji Spółki.
- 4) upoważnienie Zarządu do obciążenia hipotecznego nieruchomości majątku Spółki.
- 5) Wnioski. 904—1

**LOKALU** od 10—15 **pokojów**

w domu obok linii tramwajowej poszukuje **Okregowy Związek Kas Chorych w Łodzi**

Oferty, do końca bieżącego miesiąca, należy składać w Sekretariacie Związku, przy ul. Pomorskiej Nr. 18. Pośrednictwo wykluczone. 903—1

**OGŁOSZENIE.**

Związek Spółdz. Spoż. Rzeczp. Polskiej zwołuje na niedzielę dnia 21-go lutego b. r. o godz. 10-iej w pierwszym terminie a o godz. 11-iej w drugim terminie przed południem w lokalu Powsz. Spółdz. Spoż. Piotrkowska 109

**Walne Zebranie Członków**  
z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór prezydium,
- 2) Odczytanie protokołu,
- 3) Sprawozdanie Zarządu,
- 4) Sprawozdanie Kom. Rew.,
- 5) Wybory Zarządu i Kom. Rewizyjnej,
- 6) Wolne Wnioski.

851-1 **ZARZĄD.**

**Dr. med. Z. Datynier**  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
Przyjmuje od 1—2 i od 4—7.  
**Piramowicza 11.** (dawn. Olginska).  
Tel. 48-95. 92-5

**Dr. med. I. Margolis**  
spec. chor. oczu  
przyjmuje w lecznicy „VITA“, od 12—1 i od 5—7 w w niedziel. 11—12. 720—1

**Dr. med. F. Skusiewicz**  
ul. Andrzeja 11  
Telefon 37 45  
Choroby skórne i weneryczne  
godz. przyjęć od 8 do 11 i od 5 do 7 i pół Panie od 5 do 7 wiecz. 861—3

**Dr. med. H. Różaner**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**Narutowicza 9.**  
Przyjmuje od 8 do 10 i pół i 4—8.  
W Lecznicy Zgierskiej 17 od 10.30 do 11.30 i od 1—2.  
Tel. 28-98. 700—5

**Dr. Marja Lewinska-Dowla**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe (kobiety i dzieci)  
**Cegielniana 6**  
Tel. 45-65.  
Przyjmuje od 11 12 i od 4—6 w. w Lecznicy Sanitas, 11—1, 6—8 604-1

**Dr. med. W. Kędziński**  
ul. Andrzeja 7 m. 15  
Akuszerja i chor. kobiece.  
Przyjmuje od godz. 2 do 5. 821—2

**Dr. med. Zeligsonowa**  
Akuszerja, choroby kobiece i weneryczne (kobiet).  
Usuw włosów na twarzy elektrolyz. ul. 6-go Sierpnia 1.  
Przyj. 1—4, niezamierzonym ustępowstwem 762 10

**Kursa naukowe „Wiedza“**  
pod osobistym kierow. Profesora Bogusława Butrzymowicza **Kraków, ul. Studencka b. 14**  
PRZYJMUJĄ WPISY NA DRUGIE POŁROČE SZKOLNE 925/26.

**Kursa obejmują:**  
1) Kursa maturalne, gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1 roczne i 2 letnie.  
2) Kurs niższej szkoły średniej w zakresie 4-ch klas.  
3) Kurs seminarium nauczycielskiego jednoroczny i dwuletni.  
4) Kurs szkoły handlowej jednoroczny i półroczny.  
5) Analogiczne kursa pisemne wszystkich typów zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko najwybitniejsze sily tachowe gimnazjów krakowskich od 5 do 6 godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzania w sekretariacie. Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (enig).

Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent. — Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 567—20

**LICYTACJA.**  
W dniu 16 marca 1926 r. o g. 10 rano odbędzie się licytacja na **wóz, bryczkę i żrebacki** w K-dzie Rezerwy K. i P. P. P. m. Łodzi przy ul. Pańskiej 88. 889-2

**LICYTACJA.**  
W dniu 16 marca 1926 r. o g. 10 rano odbędzie się licytacja na **nawóz koński** w K-dzie Rezerwy K. i P. P. P. m. Łodzi, przy ul. Pańskiej 88. 890-2

**Wszyscy mogą się uczyć!**  
ANGIELSKIEGO i FRANCUSKIEGO metodą Berlitz. Opłata miesięczna tylko zł. 7.50 Zapisy codz. od 5—8 w Gimnazjum, Wólczańska 25.  
Lingwistka R. Berman-Singerowa. 978—4

**KAWIARNIA**  
p. f. **RYDZA**  
ul. 6-go Sierpnia 1  
wydaje OBIADY z 5 ch dań zł. 1.10 oraz ŚNIADANIA i KOLACJE z najlepszych produktów po cenach umiarkowanych. 981—1  
Nastąpiła wielka zmiana dobrych potraw pod własnym zarządzeniem fachowca.  
Z poważaniem **C. Walkowski.**

**Czy Pani mieszka sama?**  
A może Pani coś potrzebuje z manufaktury? 716—7  
**Na wypłatę! Najwygodniejsze warunki! Najtańsze ceny**  
Crep-de-chine we wszystkich kolorach, tafta, mesalina, aksamit, jedwab na płaszcz. Najlepsze wełniane towary: na damskie płaszcze, kostiumy i suknie, jak również na męskie garnitury, palta i spodnie, biały towar, purpur, przeszcieradła, ręczniki, obrusy. Kołdry watawe i plusz. chustki, sweatry  
**Wielki wybór firanek.** Gotowa damska i męska bielizna. Pończochy, skarpetki i dużo innych towarów. Poleca  
**LEON RUBASZKIN**  
Kilińskiego nr. 44. Tel. nr. 36-48.

**Kapelusze damskie**  
**Sienkiewicza 26.**  
front, parter. Od 10 rano. 970—1

**BACZNOŚĆ!**  
Jedyna konkurencja w Łodzi. Pierwszorzędną krawiec męski z praktyką zagraniczną przyjmuje garnitury po 35 zł. i palta po 25 zł. Wykonanie solidne i podług ostatniej mody. Proszę się przekonać. Uwaga: Przyjmuje także wszelkie przeróbki. **S. BERGIER, Łódź.** ul. Główna 62, parter, lewa of. 971—1

**Dr. Ludwik Falk Nawrot № 7.**  
Choroby skórne i weneryczne  
Leczenie Rentgenem kwarcowa lampa przyjm. od 10—12 5—1  
Telefon 28-07.

**Dr. med. M. GLAZER**  
ul. Zielona 6.  
Chor. skórne i weneryczne.  
Przym. od 8—10 12-2 i od 7—8 w. 952—1

**Dr. med. A. Żebrowski**  
Choroby uszu, nosa i gardła.  
przyjmuje w lecznicy „VITA“, Piotrkowska 45, od g. 9—10 i od 7—8. 980—1

**Dr. med. A. Banasz**  
Moniuszki 11  
Tel. 39-88  
**UROLOG**  
Choroby nerek, pęcherzy i dróg moczopłciowych. 98-2

**Dr. med. E. Polakow**  
Choroby dzieci  
**Konstantynowska 37a, tel. 39-75**  
Przyjmuje od godz. 5—6.30 po pol. 967—1

**Dr. med. Gustawa Zand-Tenenbaumowa**  
Wólczańska 4,  
Tel. 40—25  
choroby kobiece i akuszerja.  
Przyjmuje od 3 po 5 po południu.

**Różne mieszkania**  
do wynajęcia. Wiadomość: Lipowa 78 80—1

**Lekarz-dentysta Helena Konówna**  
Zamenhoffa (Rozwadowska) 6.  
powróciła. 677—1



# Lecznica „VITA”

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych  
 przy ul. Piotrkowskiej 45. Tel. 47-44.  
 Przy lecznicy laboratorium bakteriologiczne na miejscu, gabinet fizykalnej terapii, poradnia dla matek, gabinet lekarsko-dentystyczny.

Dr. M. Dawidowicz (spec. chor. płuc)	11-12, 3.30-4.50, codz., niedz. 12-1	Choroby wewnętrzne.
Dr. J. Itelson (spec. przemiana materii i obr. krwi) Dr. H. Kryszek (spec. chor. serca) Dr. A. Uryson (spec. chor. żołądka i kiszki)	3.30-4.50, niedz. 1-2 5-7, niedz. 11-12 4.50-6.50, niedz. 1-2	
Dr. M. Dobulewicz Dr. M. Kantor Dr. E. Kunig	5-6.30 6.50-7.50, niedz. 10-11 2.50-5.50	Choroby chirurgiczne
Dr. M. Maczewski Dr. A. Pogorzelski Dr. R. Rajtler Kurjańska	12-1 5-7 5-4 10.30-11.50 prócz sob. i od 4-5 prócz czw., niedz. 11-12	Choroby kobiece i akuszerja
Dr. J. Sz wajcer	5-6 codz., wtorki czw i sob. 12.30-1.50, niedz. 11-12	Choroby dzieci.
Dr. J. Kapłański	5-4 codz., wtorki i piątki 10.30-11.50, sob. 11.50-12.50, niedz. 12-1	
Dr. Józef Kon	5-4 codz., prócz wt. i piątków 10.30-11.50, niedz. 1-2	Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Dr. S. Samet-Mandelsova	4-5 codz., prócz wt. i piątków 10.30-11.50, niedz. 1-2	
Dr. E. Ekkert Dr. W. Lagunowski	12-2.5 2.50-5, 5-7 codz., niedz. 12-1	Choroby oczu
Dr. I. Margolis	12-1, 5-7 codz., niedz. 11-12	
Dr. M. Urbach	1-2, 7-8 codz., niedz. 10-11	Choroby nerwowe
Dr. A. Mazur	2.50-5.50 po między środy i piątki, 4-5.50 wtorki, czw i sob., niedz. 11-12	Choroby uszu, gardła i nosa
Dr. A. Żebrowski	9-10 7 - codz., niedz. 9-10.	
Lek.-dent. L. Gecowowa Lek.-dent H. Halpernowa Lek. dent. Jakób Rotenberg Lek.-dent F. Rozenówna	( 5.50-8 codz., niedz. 10.15-11.50 ( 5-5.50 codz., niedz. 9-10.15 ( 11.50-2 codz., niedz. 11.30-1 ( 9-11.50 codz., niedz. 1-2	Choroby zębów i jamy ustnej.
Dr. Żurkowski	cały dzień	Laboratorium bakteriologiczne

Roentgen. Lampa kwarcowa (górskie słońce), lampa „ultra słońce”, solux, elektryzacja. Masaż leczniczy Kąpiele świetlne. Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie. Operacje i opatrunki. Mostki, korony złote i zęby sztuczne. Wizyty na miejscu.  
 Lecznica czynna od 9 rano do 8 wieczór.  
 W niedziele od 9 do 2. 985-1

# INSTITUT DE BEAUTE KEVA, PARIS

23, RUE TRONCHET.  
 Otwiera w krótkim czasie w Łodzi, przy ul. Cegielnianej nr. 6, tel. 44-65, oddział urządzony stosownie do ostatnich wymagań nauki i techniki. Pielegnacja twarzy ciała i włosów Odmladzanie cery, masaże twarzy według metody amerykańskiej. Leczenie otyłości pradem i kąpielami elektrycznymi. Stosowanie niebieskich i czerwonych promieni. Prądy d'Arsonval'a. Masaże ogólne i wibracyjne, gimnastyka szwedzka Usuwanie włosów z twarzy i ciała. Kształtowanie rysów twarzy. Kosmetyka i maski.  
 Leczenie oraz wszelkie zabiegi dokonywane będą pod osobistym kierunkiem lekarza-specjalisty, Lylej asystryntki zakładu naszego w Paryżu.

**DLA CUKROWO CHORYCH (DIABETYKOW)**  
 951-1  
 Wina francuskie czerwone oryginalne w wyborowych gatunkach znanej firmy  
**Barton & Guestier, Bordeaux**  
 po cenie **Złoty 5** — za butelkę, poleca  
 GŁÓWNY SKŁAD WIN „E. Szykier”, w Łodzi, przy ul. Północnej Nr. 1 — telefonu Nr. 7-84.

**KOMUNKAT.** Do łaskawej wiadomości Sz. Kli-jenteli, iż od 15 lutego r. b. objąłem na 5 ZIELONEJ 5 nowo przy ul. długoletni mój, ze swej solidności i akuratajnej obsługi powszechnie **ZAKŁAD FRYZJERSKI** z oddziałami: **dam-ski i męski.** Polecając się łask. pamięci, kreślę się z należytym szacunkiem **L. KRAKAUER, ul. Zielona № 5.** 966-1

**MEBLE** Sypialki, jadalnie, gabinety, dziecinne, urządzenia kuchenne oraz pojedyncze części: otomany, lustra, szafy, łóżka i t. p. 975-1  
**MARKOWICZ i NASIELSKI** tel. 48-03  
**6 PIOTRKOWSKA**

**Przy Lecznicy „VITA”**  
 ul. PIOTRKOWSKA 45, tel. 47-44  
 czynna jest poradnia dla matek pod kierunkiem D-rów Samet-Mandelsovej, Józefa Kona i Kapłańskiego, przyjmująca niemowlęta pod stałą opieką lekarską.  
 Godziny przyjęć: codziennie od godz. 10.30-12 i od 3-6. 981-1

**POSZUKUJĘ LOKALU** około 300 mtr. kw. nadającego się na ślusarnię wraz z kantorem w śródmieściu. Oferty proszę podać pod lit. „A. O. 200”. 950-1  
**Potrzebni są CHŁOPCY** do sprzedaży gazet. Zgłaszać się: Aleja Kościuszki 41. 880-3

# LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY

Łódź, Piotrkowska Nr. 62. — Telefon 31-53.

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag „ L. Familier	Od 10-11 i od 6-7 „ 12-1 „ 4-5
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson „ M. Wolfson „ A. Tenenbaum	Od 10-11 i od 7-8 „ 12-2 „ 4-6
Choroby chirurgiczne	Dr. I. Szreiber	Od 4-5
Choroby kołblece i akuszerja	Dr. D. Alterman „ M. Feldman „ H. Rundo	Od 11-1 „ 5-5 „ 5.50-7
Choroby nerwowe	Dr. M. Maślanka	Od 1-2.50
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe	Dr. P. Braun „ I. Solowiejczyk	Od 12-5 „ 5-8
Choroby oczu	Dr. I. Stupay „ S. Holenderska	Od 1-2 „ 6-8 Niedziele od 12-2
Choroby uszu, gardła i nosa	Dr. M. Klaczko „ Bol. Kon	Od 11-1 i od 7-8 „ 3-5
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes „ M. Reznikowa „ B. Czudnowska „ N. Kacembogen	Od 9-11 i od 8-9 „ 11-2 „ 2-5 „ 5-8

Lecznica czynna od 9 r. do 9 w. 750-4  
 Wykonuje się operacje, naswietlania lampą kwarcową, elektryzacje i analizy.  
 Zęby sztuczne, korony, mostki złote, platynowe i t. p  
 Wizyty w mieście. Dyżury nocne. Pomoc akuszerjina

**OLEJ GAZOWY**  
 do pędzenia motorów, pierwszorzędnej jakości  
 poleca  
**„ELIBOR” Sp. Akc. Handl. Przem.**  
**Ł. J. BORKOWSKI**  
 Oddział w Łodzi,  
 Skład: ul. Kilińskiego 70, tel. 172 i 173.  
 Sklep: ul. Piotrkowska 48, tel. 84. 988-1

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów, kosztują 75 groszy, dla oferujących 1 zł. 50 groszy.

**NAUKA i WYCHOWANIE**  
**LECONS DE FRANCAIS**  
 theorie, pratique litterature. Piotrkowska 86, w. 7. 735-20-n

**STUDENT**  
 udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96 — 3, naprawo, druga brama, godzina 7-ma. 939-2-n

**SPRZEDAŻ i KUPNO**  
**OKAZYJNIE TANIO.**  
 Konserwy owocowe, o ile zapas wystarczy, nabyć można w firmie E. A. Jende. Nawrot 19. 897-2-k

**OKAZYJNIE**  
 do sprzedania dywan perski 3.50 na 2.40. Piotrkowska 236, II piętro. 923-2-k

**SPRZEDAM**  
 otomanę, szafę i łóżko nikiłowe z materacem. Krucza nr. 4 m. 18. 929-1-k

**KREDENS**  
 szafę, etażerkę, komodę, leżankę, tremo, fotele, szalik do zegara sprzedam tanio. Główna 55 m. 46, prawa oficyna. 945-1-4

**SAMOCHÓD,**  
 wolant, bryczka, rolwaga, karetka lekka na do-wożkę sprzedam, Kilińskiego 32. 943-1-k

**TANIO**  
 do sprzedania lampa do jadalni i drozwno. Piotrkowska 174 m. 11. 947-1-k

**A. SYPIALNIE**  
 na słoniowa kość, luksusowa, i meble dębowe sprzedam tanio, stolarnia: Lubelska 6 przy Napiórkowskiej. 960-1-k

**WARSZTAT**  
 stolarski z narzędziami do sprzedania. Ul Gdańska nr. 154. Tomasz. 958-1-k

**OKAZYJNIE**  
 do sprzedania używane fortepiany i pianina w bar-dzo dobrym stanie. „Lwra”, Piotrkowska 82. 962-1-k

**SŁOMY**  
 większą ilość sprzedam. Dla wojska i policji duże ustępstwo. Oferty z podaniem ceny za centnar do „Głosu” sub „Słoma”. 973-1-k

**SAMOCHÓD**  
 osobowy sprzedam natychmiast za 2.000 zł. Prze-jazd 49 m. 6. 959-1-k

**LOKALE, MIESZKANIA**  
**POKÓJ**  
 obszerny z meblami lub bez, wygody, elektrycz-ność, jednemu lub dwum panom, ew. małżeństwu wynajm. Cegielniana 71, lewa oficyna, 3 piętro — nrawo. 953-1-m

**POKÓJ**  
 umeblowany do wynajęcia, Piotrkowska 112 m. 6. 968-1-m

**POKÓJ**  
 dwuosobowy, z umeblowaniem, osobnym wejściem, z utrzymaniem lub bez dla jednego lub dwóch pa-nów izr. do wynajęcia. Wiadomość: Nowo-Targowa 9 m. 1 od 10 do 4 pp. i od 8 wiecz. 964-1-m

**INTERESY HANDLOWE**  
**PLAC**  
 okazynie zaraz do sprzedania (lokci 40 na 84) przy Nowo-Pabjanickiej w Chojnach. Dowiedzieć się: Rzgowska 98 „Biuro Dzienników”. 957-1-h

**DONIESIENIA ROZMAITE**  
**WDOWA**  
 izraelitka z 10-letnim dzieckiem, mająca duże mieszkanie, zamożna, inteligentna, przystojna, pragnie poznać człowieka bez różnicy wyznania, eleganckiego, na dobrem stanowisku. Cel matry-monjalny. Of. „Falety” do adm. „Głosu”. 974-1-d

**WAŻNE DLA WYJEZDZAJĄCYCH DO FRANCJI.**  
 Tworzy się komplet języka francuskiego metoda ułatwioną dla początkujących. Gwarancja w ciągu 3-ch miesięcy nauczenia się mówić, czytać i pisać. Oferty do administracji „Głosu” pod „Komplet”. 918-2-d

**POTRZEBNE**  
 podwozia aut używane: „Ford”, „Fiat”, „Chevro-let”. Zgłoszenia do adm. pod „Ford”. 965-1-d

**ZNALEZIONO**  
 klucze na ul. Andrzeja między Gdańską i Pańską. Odebrać w adm. „Głosu” 986-1-d

**OBIADY DOMOWE,**  
 zdrowe, smaczne, ul. Zachodnia 63 mteszk. 6. I piętro, front. 876-3-d

**ZAGUBIONE DOKUMENTY**  
**GRZELAK MARJANNA**  
 zżubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 930-3-z

**GIEŁDA PRACY**  
**STUDENT POLITECHNIKI**  
 udziela matematyki. 6-go Sierpnia (Benedykta) 18 m. 1. 929-2

**POTRZEBNY**  
 damski krawiec. Nawrot 14 m. 8. 944-1

**REPERUJE**  
 wszelka bieliznę starannie i niedrogo. Jak rów-nież przyjmuję do szycia nową bieliznę. Piotrkowska 255, I oficyna, II piętro, m. 42.

**KORESPONDENKA-STENOTY-PISTKA**  
 w językach polskim, niemieckim, francuskim i ro-syjskim z kilkuletnią praktyką biurową przyjmie posadę, ewent. na godziny. Oferty sub „Wzoro-rawa” do adm. „Głosu Pol.” 945-1

**POTRZEBNI DO ORKIESTRY**  
 młodzi muzykanci na skrzypcach, wioli, wiolon-czeli i kontrabasie; zgłaszać się: ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 18 m. 14. 956

**DO RĘCZNEGO HAFTU**  
 przyjmuje suknie, aplikacje, toledo i merezki na bieliane, firanki i podaszki. Ceny niskie. Warunki dogodne. Potrzebne panny do filet Margulies, Kilińskiego 46, I piętro, front. 949-1

**ZDOLNA KRAWCZYNI**  
 poszukuje szycia w lepszych domach prywatnych, szyje suknie wizytowe i wieczorowe, oraz kostju-my i płaszczki. W. ul. Piotrkowska 105 u p. Lę-ckiej 955-3

**POSZUKUJĘ NATYCHMIAST**  
 uczciwego człowieka na 15-morgowe gospodar-stwo rolne pod Łodzią. Praca samodzielna. Otrzy-ma mieszkanie, światło, opał i wynagrodzenie miesięczne. Zgłoszenia pod „Robotnik uczciwy” do „Głosu”. 987-9

**POSZUKUJE**  
 do pracy rolnej 20 kobiet, 10 mężczyzn. Blższe wiadomości: ul. Skwerowa nr. 5, dozorca wskaże. 948-1

**KROJU, SZYCIA**  
 i modelowania wycza pracownia ubiorów dam-skich i dziecinnych, oraz bielizniarstwa, haftu i filet. Uczennice praktykują na materiale i mają możność uszycia sobie kilku sztuk. Dla pracują-cych kursy wieczorowe: Pańska 75 m. 52, partes, II wejście, prawa oficyna. 963-1

**AGENTA**  
 na pensję i prowizję z kaucją 200 złotych przyjmę w stolarni, Napiórkowskiego 7. 972-1

**AGENTÓW**  
 zdolnych do odwiedzania klienteli po mieszka-niach, za dobrem wynagrodzeniem poszukuje Ma-topolskie Przed We.: Węgłowa 8. 977-1